Czechosłowacja — Polska w „siatce“ panów 3:2

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 9 (47) PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 CENA 10 ZŁ



Mistrzowska para olimpijska i świata Lannoy — Baugniet (Belgia).

Na ringu o mistrzostwo drużynowe Polski

ŁKS bije Wartę 13:3

MKS (Gdynia) — Tęcza (Łódź) 10:6

Łódź (tel. wł.) Pięściarze Warty zdawali sobie sprawę, że czeka ich ciężka przeprawa i przybyli do Łodzi już w sobotę w południe w najsilniejszym swoim składzie. Zawodnicy ŁKS-u nie lekceważyli przeciwnika, gdyż zdawali sobie sprawę że mecz ten w dużej mierze zadecyduje o tytule mistrza Polski.

Składy drużyn trzymane były w tajemnicy do ostatniej chwili. Dopiero na pół godziny przed rozpoczęciem meczu, podano do wiadomości nazwiska zawodników. Zespół sędziowski, cieszący się zaufaniem zarówno publiczności jak i działaczy pięściarskich stanowili w ringu *Snowacki (Gdańsk)*, punktowi — *Lankedrey* (Szczecin), *Markowski* (Śląsk), *Kupferstein* (Warszawa).

Przed rozpoczęciem walk ŁKS już prowadził 2:0, gdyż dla Pisarskiego nie było przeciwnika. Jak złośliwi twierdzą, ze względów „strategicznych“ nie wystawiono w wadze ciężkiej Klimeckiego, który miał się spotkać z *Niewadziłem*. A szkoda, bo jesteśmy przekonani, że Klimecki wygrałby z Niewadziłem, a Szymura z Żylisem. Klimecki na zawody te przyjechał i uczestniczył w nich, ale tylko w charakterze widza.

Wyniki techniczne według kolejności wag przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u):

Kamiński wygrał z *Lidtkiem* przez techniczne k. o. w trzecim starciu. Sędzia przerwał tę walkę na skutek znacznej przewagi Kamińskiego.

Stasiak zdobył dwa punkty na *Szymańskim*. Wprawdzie był on w pierwszym starciu dużo lepszy niż na ostatnich zawodach, Szymański jednak przewyższał go warunkami fizycznymi. Również taktycznie dobrze rozwiązywał walkę. Wydaje się nam, że zwycięstwo Stasiaka jest niezasłużone, wynik remisowy byłby tu sprawiedliwszy.

Marcinkowski w pierwszym starciu nokautuje *Sobkowiaka*. Zwycięstwo Marcinkowskiego nie pozostawia żadnych zastrzeżeń, było ono błyskawiczne i zelektryzowało całą widownię.

Bonikowski wygrał na punkty z *Bazarnikiem*. Poznaniak był zupeł-

(*Dokończenie na stronie 4*)

Praga—Warszawa 3:1

Stan walk o drużynowe mistrzostwo w boksie

Po niedzielnych meczach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie tabeli walk finałowych przedstawia się następująco:

Ł. K. S. Łódź	3	6	39:9
M. K. S. Gdynia	2	2	14:18
Tęcza Łódź	2	—	8:24
Warta Poznań	1	—	3:13

Łyżwiarskie mistrzostwa Śląska

[illegible] wicach łyżwiarskie mistrzostwa Śląska. Mimo zapowiedzi startu czołowych zawodników śląskich na starcie [illegible] zaledwie dwie zawodniczki i dos own [illegible].

Na lodowisku zjawiło się około 1500 [illegible] rowani. Wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco: panie: mistrzostwo zdobyła Zlajówna, uzyskując 107,6 pkt. na 150 możliwych przed Lyszczynówną 88,6 pkt. Mistrzowski [illegible] dobył jedyny startujący zawodnik [illegible] Leon, uzyskując 128,2 pkt. na 180 możliwych.

Rewia lekkoatletów w Olsztynie

Dobre wyniki — Praca obozowa nie idzie na marne

Adamczyk skoczył w dal 7.15. — Nowe rekordy krajowe Kiszki, Moderówny i Dręgiewicza.

Olsztyn (Tel.). Praca lekkoatletów nie idzie na marne. Stały obóz kondycyjny w Olsztynie robi swoje. Wykazały to dobitnie dwudniowe zimowe mistrzostwa Polski w hali tego miasta. Aby to udowodnić, nie trzeba przekonywujących słów, wystarczą wyniki: Adamczyk z Wrocławia skoczył 7.15 m, Kiszka z Krywałdu (G. Śląsk) ustanowił nowy rekord krajowy na 60 m w 6 8 s., Dręgiewicz z Krakowa skoczył wzwyż 1.85 m, Moderówna z Łodzi ustanowiła nowy rekord w hali w skoku w dal 5.15, Łomowski z Gdańska pchnął kulą 14.77 m i szereg innych.

Szczegółowe wyniki wewnątrz numeru.

Nowe talenty narciarskie wyłoniły mistrzostwa Śląska w Szczyrku

Szczyrk. (ag) Mistrzostwa narciarskie Śląska już po raz trzeci z rzędu odbywają się poza terenem województwa śląskiego, a mianowicie w Szczyrku, który należy do województwa krakowskiego. Na Śląsku nie ma gdzie organizować poważnych zawodów. Wisła, aczkolwiek posiada skocznię, nie jest w stanie dać zakwaterowania dla zawodników, sędziów itp., nie posiada poza tym dostatecznej ilości ofiarnych ludzi do organizacji, w Istebnej znów nie ma skoczni. W tym roku nie wiadomo po co wybudowano w Wiśle z funduszów publicznych drugą skocznię, nie znaleziono natomiast pieniędzy na Istebną, która od dawna jest głównym ośrodkiem talentów narciarskich. Stąd wyszli: Legierscy, Czepczor, Haratyk, Matuszny, Dąbrowski, Holeska i wielu innych. Na ośrodek istebniański nikt nie zwraca uwagi, łącznie z PZN. Wystarczy powiedzieć, że jeden z najlepszych biegaczy polskich Dąbrowski z tej miejscowości, biega wciąż w starych, podartych, kilka kilo ważących butach, jakich by nie ubrał żaden z biegaczy zakopiańskich.

W tym stanie rzeczy punkt ciężkości narciarstwa beskidzkiego przeniósł się na teren bialsko-szczyrkowski, gdzie grupa oddanych działaczy doprowadziła do poważnego rozkwitu narciarstwo zjazdowe. Ośrodek szczyrski znajduje poza tym poważną pomoc w placówce narciarskiej Państwowego Urzędu WF., reprezentowanego przez dyr. St. Kisielińskiego. PUWF ulokował tu swe kursy narciarskie, wpływając wydatnie nie tylko na popularyzację narciarstwa, ale też i jego poziom, a także atrakcyjność samej miejscowości.

Mistrzostwa rozpoczęły się biegiem zjazdowym. Na starcie stanęło 110 zawodników, w tym przeszło 50 juniorów i dwie panie. Trasa prowadziła ze Skrzycznego. Wygrał przekonywująco Plonka z Bielska, będący w tej chwili jednym z najlepszych zjazdowców polskich. Niewiele mu ustępujący Stanco miał czas zaledwie o ²/₁₀ sekundy gorszy, ale po drodze minął bramkę i został zdyskwalifikowany. Pierwsza piątka zjazdowców wśród seniorów, oraz zdyskwalifikowany Stanco, wyraźnie odbiega klasą od reszty pod względem stylu, pewności jazdy i taktyki. Najlepszy narciarz Szczyr

(Ciąg dalszy na stronie 2.)



Premier rumuński dr Groza w czasie pobytu w Warszawie był obecny na hokejowych rozgrywkach o akademickie mistrzostwo Polski. Widzimy go na zdjęciu rozmawiającego z poznańską łyżwiarką Brzostowską, która popisywała się jazdą sztuczną na lodzie w przerwach spotkań hokejowych.

Foto Franckowiak Warszawa

W numerze: Dr. J. A. Hajdukiewicza „Tajemnice sukcesów francuskiego narciarstwa i alpinizmu“. — Jana Rakoczego wywiad z najmłodszym Marusarzem. — Prof. Ludwika Leszki „Blaski i cienie idei olimpijskiej“. — Porażka LTC Praga w Moskwie. — Rekord świata Rosjanki. — Heino szykuje się do Olimpiady. — Wioślarze zaplanowali prace. — Mistrzostwa narciarskie Francji. — Mistrzostwa narciarskie Śląska. — Z dziejów małej piłeczki. — Niedzielne wyniki z kraju i świata oraz wiele innych.

Sukcesy Ślązaków na mistrzostwach ping-pongowych

Radom (Tel.). Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, rozegrane w Radomiu w salach kasyna wytwórni broni, w dniach 26, 29 lutego br., zgromadziły na starcie 17 drużyn oraz 72 zawodników (w tym 17 kobiet) do gier indywidualnych.

26 lutego o godz. 14 nastąpiło oficjalne otwarcie turnieju, którego dokonał przedstawiciel okręgu radomskiego, Roman Staniszewski. Po przemówieniach wygłoszonych przez przewodniczącego Wojew. Rady WF i PW w Kielcach, płk. Dąbrowskiego oraz prezesa Polskiego Związku Tenisa Stołowego, mgr Murka, odbyła się defilada zawodników, po której przystąpiono do rozgrywek drużynowych.

Startujące drużyny podzielono na grupy, rozstawiając najsilniejsze zespoły: mistrza i wicemistrza, Kopalnię Polską, Siemianowiczankę oraz warszawską Legię i Cracovię. Podział ten okazał się słuszny, wszystkie bowiem rozstawione drużyny zajęły pierwsze miejsca w swych grupach, kwalifikując się tym samym do puli finałowej. Do finałów weszła również rewelacja turnieju, drużyna Społem z Wrocławia.

Najciekawsze walki w finale stoczyły między sobą Legia i Kop. Polska. Mecz między nimi trwał przeszło cztery godziny, wygrała ostatecznie Legia 5:3. Następne wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco:

Kop. Polska — Siemianowiczanka 5:4.

Legia — Siemianowiczanka 5:0.

Cracovia — Legia 5:1.

Społem — Cracovia 5:3.

Dalsze rozgrywki trwają.

Zakończono już rozgrywki indywidualne. Mistrzynią została Maria Glasmer — ZRK Gwiazda Wałbrz. bijąc w finale Podmiotko — z „Przyszłości“ Warszawa.

Rozgrywki indywidualne panów wyłoniły dwóch finalistów, z grupy I i III. Są nimi: Kawczyk i Piechaczek, obaj z Siemianowiczanki.

Do rozegrania pozostały poza tym spotkania w grupie I i IV, gdzie finalistów do tej pory jeszcze nie wyłoniono.

(Ostatnie wyniki mistrzostw wewnątrz numeru).

Mecze drużyn ligowych

RKS SZOMBIERKI — POLONIA BYTOM 2:1 (0:1)

Bytom. Spotkanie dwóch miejscowych rywali, zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem Szombierek 2:1 (0:1). Wynik meczu absolutnie nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż Polonia była stroną przeważającą, a tylko przysłowiowy pech pozbawił ją zwycięstwa. Napastnicy Polonii kilkakrotnie trafiali w słupek lub w poprzeczkę. Obie bramki dla Szombierek zdobył Podeszwa, dla Polonii Pochopin.

AKS CHORZÓW — AZOTY CHORZÓW 4:0 (3:0)

Chorzów. Ligowy zespół AKS-u chorzowskiego rozegrał mecz z drużyną Azotów, zwyciężając ją po pięknej grze w stosunku 4:0 (3:0). Wszystkie bramki dla AKS-u zdobył Spodzieja. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Richter.

ŁKS — ZJEDNOCZENI 3:1 (1:1)

Łódź (tel. wł.). W Łodzi odbył się mecz, w którym ligowa drużyna ŁKS spotkała się ze Zjednoczonymi. Ligowcy wygrali 3:1 (1:1) Bramki dla ŁKS zdobyli: Łącz 1, Hogendorf 2. Zawody odbyły się w cieżkich warunkach; boisko było całkowicie rozmokłe i błotniste.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — RUCH CHORZÓW 3:1 (2:0)

Zabrze. Największą niespodziankę w rozgrywkach o puchar „Sportu“, sprawiła drużyna Zjednoczenia z Zabrza, zwyciężając faworyta 3:1 (2:0).

WARTA — ZZK 2:0 (2:0)

Poznań (tel.). Pierwszy występ benjaminka ligi piłki nożnej ZZK Poznań w spotkaniu z mistrzem Polski Wartą zakończył się zwycięstwem Warty 2:0 (2:0).

Bramki dla Warty zdobyli: Czapczyk i Smolski.



Czołowe zespoły akademickie w hokeju na lodzie. Z lewej AZS Warszawa, z prawej AZS Poznań.

Narciarskie mistrzostwa Śląska

(Dokończenie ze strony 1)

ku A. Wieczorek pojechał odważnie, ale bez głowy, połamał narty i wskutek tego stracił wszelkie szanse na zajęcie jednego z pierwszych miejsc. Wiele obiecującego materiału widać wśród juniorów. Niestety większość z nich jeździ na wprost beznadziejnym sprzęcie. Juniorzy mieli trasę skróconą. Beznadziejnie przedstawia się sprawa wśród pań: sam fakt, że na starcie stanęły zaledwie dwie zawodniczki, mówi sam za siebie.

Bieg zjazdowy

JUNIORZY

1. Węgrzynkiewicz HKN Bielsko 1.50,2; 2. Heczko Watra Cieszyn 1.54,3; 3. Krysta FKS Ustroń 2.01; 4. Paszcza AZS Cieszyn 2.01,2; 5. Kanik SNPTT Bielsko 2.02,3; 6. Klaczek K. N. Szczyrk 2.03; 7. Laszczak K. N. Szczyrk 2.03,3; 8. Kołaczyk FKS Ustroń 2.04,2; 9. Ryś OMTUR 2.07,1; 10. Krupski HKN Bielsko 2.07,2.

PANIE

1. Repowa HKN Bielsko 2.30,4; 2. Ryś Zryw Cieszyn 3.28,3.

SENIORZY

1. Płonka SNPTT Bielsko 2.37,2; 2. Paluch Watra Cieszyn 2.42; 3. Czudek Watra Cieszyn 2.43,1; 4. Tajner Watra Cieszyn 2.50,1; 5. Wieczorek Węgiel Katowice 2.51,3; 6. Haczek SNPTT Biała 2.51,4; 7. Pilarz K. N. Szczyrk 2.55,4; 8. Cichy SNPTT Bielsko 2.58,3; 9. Witek HKN Bielsko 2.58; 10. Studencki SNPTT Bielsko 2.58; 11. Legierski Watra Cieszyn 2.58,3; 12. Wałach FKS USTROŃ 3.00; 13. Cichy SKN Wisła 3.02; 14. Małysz AZS Cieszyn 3.07; 15. Przybyła K. N. Szczyrk 3.07,1.

Slalom

SZCZYRK. (tel.) W niedzielę przed południem rozegrano slalom do kombinacji i slalom specjalny. Przyniósł on wielką sensację. Oba slalomy wygrał Czudek z Cieszyna. Przewaga, uzyskana w slalomie pozwoliła mu również na zajęcie pierwszego miejsca w kombinacji alpejskiej.

W slalomie do kombinacji alpejskiej seniorów uzyskano następujące wyniki: 1) Czudek Jan (Watra Cieszyn) 1,44,2 min., 2) Płonka Jan (SNPTT Bielsko-Biała) 1,51 min., 3) Małysz Jan (AZS Cieszyn) 2,02 min., 4) Paluch Oton (Watra Cieszyn) 2,04,5 min., 5) Cichy Andrzej (SNPTT Bielsko-Biała) 2,04 min., 6) Bacak Oskar (SNPTT Bielsko-Biała) 2,06,3 min., 7) Cichy Michał (SKN Wisła) 2,10 min.

Slalom specj. seniorów: 1) Czudek Jan (Watra Cieszyn) 0,50,2 min., 2) Stanko Witold (SNPTT Bielsko-Biała) 0,52,2 min., 3) Paluch Oton (Watra Cieszyn) 0,53,2 min., 4) Studencki Henryk (SNPTT Bielsko-Biała) 0,56,2 min., 5) Płonka Jan (SNPTT Bielsko-Biała) 0,58 min., Wieczorek Antoni (K. N. Szczyrk) 0,59 min.

Końcowa klasyfikacja kombinacji alpejskiej seniorów: Czudek Jan (Watra Cieszyn) 3,53 p., Płonka Jan (SNPTT Bielsko-Biała) 3,92 p., Paluch Oton (Watra Cieszyn) 19,50 p., Bacak Oskar (SNPTT Bielsko-Biała) 21,50 p.

Wyniki slalomu do kombinacji juniorów: Krupski Jerzy (HKN Bielsko) 1,03 min., 2) Kanik Eugeniusz (SNPTT Bielsko-Biała) 1,04,5 min., 3) Heczko Roman (Watra Cieszyn) 1,06 min.

Wyniki kombinacji alpejskiej juniorów: Węgrzynkiewicz Jakub (HKN Bielsko) 3,34 p., Heczko Roman Watra Cieszyn 8,28 p., Kanik Eugeniusz (SNPTT Bielsko-Biała) 12,07 p.

Startująca w konkurencji pań jedyna zawodniczka Repowa (HKN Bielsko) przejechała trasę w czasie 2,20,8 min.

Skoki

W godzinach popołudniowych w niedzielę rozegrano konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Wyniki skoków do kombinacji były następujące: 1 Tajner Leopold (Watra) 37.5; 2. Wieczorek Antoni (KN Szczyrk) 38.5; 3. Fross Rudolf (SKN) 49.—; 4. Przybyła Jan (KN Szczyrk) 51.9; 5. Lazar Wiesław (Watra Cieszyn) 65.6; 6. Broda Władysław (Watra) 71.9; 7. Wieczorek Bronisław (KN Szczyrk) 71.9; 8. Wieczorek Józef (OMTUR) 72.7; 9. Michalczyk Ludwik (Watra) 81.3; 10. Szturc Władysław (ŚKN) 88.2; 11. Kudyniuk Jerzy (Watra) 94.8; 12. Haratyk Jan (SKN) 94. 9; 13. Wróbel Władysław (SKN) 113.2.

Konkurs otwarty wygrał Tajner skoki 47 i 48 m. nota — 214,2; 2. Wieczorek Antoni 48 i 48 m., — 213,8; 3. Węgrzynkiewicz 45 i 44 m., — 199,0; 4. Fross 43,5 i 41,5 m. — 186.6.

Bieg 18 km. do kombinacji i indywidualny odbędzie się w poniedziałek.

Zawody o nagrodę kolejek linowych

ZAKOPANE. (tel.) W dniach 28 i 29 lutego odbyły się w Zakopanem zawody zjazdowe Polskich Kolejek Linowych. Na starcie stanęła rekordowa ilość zawodników — 120 i 22 panie. W pierwszym dniu odbyły się biegi zjazdowe na trasie Kasprowy Wierch — Kuźnica, które zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Dziedzica nad Ciaptakiem i St. Marusarzem (Józef Marusarz nie startował). W biegu pań wygrała bardzo pewnie Hanka Bujakówna przed Wawrytkówną i dobrze się zapowiadającą Grocholską, która startowała pierwszy raz na tak poważnych zawodach.

Wyniki: 1) Dziedzic (HKN Zakopane) 8,16, 2) St. Marusarz 8,22, 3) Gąsienica — Ciaptak (obaj z SNPTT) 8,24,5, 4) Klamerus (Związkowiec) 9,10,5, 5) Łuszczek (Wisła Zakopane) 9,12, 6) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 9,14, 7) Kula Jan (SNPTT) 9,15,5, 8) Nowak Kazimierz (PKL) 9,16, 9) Karpiel Stanisław (HKN) 9,17,5, 10) Wawrytko Stanisław II (SNPTT) 9,18,5. W kategorii old-boyów zwyciężył Chrobak (Wisła) 9,40,5.

W konkurencji pracowników Kolejek Linowych: 1) Nowak (Zakopane) 9,16, 2) Przewratil 10,07, 3) Makarzec 10,17,5.

Panie: 1) A. Bujakówna 10,20; 2) Wawrytkówna 10,34; 3) Grocholska 10,35 (wszystkie z SNPTT); 4) Piątkiewicz (Wisła) 10,48; 5) Bujakówna Ewa 11,8; 6) Marta Hildtówna 11,29,5.

W drugim dniu zawodów odbył się slalom na trasie od szczytu Beskidów do Kotła pod Kasprowym. W konkurencji tej rozegrały się zacięte walki pomiędzy J. Marusarzem i Ciaptakiem, przy czym zwyciężył Ciaptak z powodu ominięcia przez Marusarza jednej tyczki.

Wyniki techniczne: 1) Ciaptak Gąsienica 1,11; 2) J. Marusarz 1,16; 3) Kozak (Wisła) 1,19,5; 4) Kula Jan 1,25; 5) Łuszczek 1,26,5.

Konkurencja pań: 1) A. Bujakówna 1,48; 2) Kodelska Teresa 1,51; 3) Piątkiewiczówna 2,13,5; 4) Kowalska 2,20; 5) Kozak 2,32,5. (Zbm)

Narciarze krakowscy na Zaolziu

Trzyniec (tel.). Narciarze krakowscy startowali na zawodach narciarskich w Czechosłowacji w Trzyńcu. Kaczmarczyk po zajęciu drugiego miejsca w biegu na 18 km w czasie 1,02,45 (pierwszym był Namot Czechosłowacja — 1,01,08) zwyciężył w kombinacji norweskiej z notą 4,57,6. Drugie miejsce zajął Stupka — 3,82,8. Obaj z AZS Kraków. Na ósmym miejscu znalazł się Konior. Kaczmarczyk odniósł również zwycięstwo w konkursie skoków otwartych — 24 i 35 m. Stupka był ósmy — 24 i 28. Konior jedenasty — 27 i 25 m.

Nikt tego nie przewidział

AZS Lublin mistrzem akademickim w hokeju

Warszawa. (Tel. wł.) Akademickie hokejowe mistrzostwa Polski o puchar premiera Cyrankiewicza, rozpoczęły się w ub. piątek.

W pierwszym dniu zawodów, wobec nieprzybycia AZS-u Toruń, rozegrano tylko jeden mecz AZS Poznań — AZS Lublin. Zwycięstwo odniósł Poznań, dzięki lepszej technice. Wynik 4:3 (4:1, 0:1, 0:1) na ogół odpowiada układowi sił. Bramki dla Poznania zdobyli: Prunke, Ludwiczak, Want i Sikorski, dla Lublina — Cieśliński, Ignatowski i Sochal.

W sobotę rozegrano trzy spotkania. W pierwszym AZS Lublin pokonał zmęczonych nocną jazdą kolegów z-Torunia w stosunku 6:3 (1:0, 1:1, 4:2). Obie drużyny grały bardzo ambitnie. Bramki zdobyli dla Lublina: Cieśliński (3), Ignatowski, Sochal i Biernacki po jednej, dla Torunia — Brzeski (2) i Klejewski.

W następnym spotkaniu AZS Warszawa, po ciekawej grze pokonał AZS Poznań w stosunku 4:1 (0:0, 2:1, 2:0). W drużynie warszawskiej najlepszym był bramkarz Schneider, który swoją skuteczną obroną niejednokrotnie uchronił drużynę od straty bramki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Troszok (2), Caban i Zulma po jednej, dla Poznan'a honorowy punkt uzyskał Mazurkiewicz.

W spotkaniu AZS Warszawa i AZS Toruń, drużyna toruńska, która zdążyła już odpocząć po męczącej podróży i poprzednim meczu, stawiała warszawiakom zacięty opór. Wynik spotkania 5:4 (2:0, 0:2, 3:2) dla Warszawy. Bramki strzelili: Straszak (2), Troszok, Smosarski i Zdankiewicz po jednej dla Warszawy, Dębowski i Brzeski po dwie dla Torunia.

W ostatnim dniu AZS Toruń pokonał AZS Poznań w stosunku 7:3 (1:1, 3:0, 3:2), a AZS Lublin odniósł niespodziewane zwycięstwo nad faworytem turnieju AZS Warszawa 4:2 (2:2, 0:0, 2:0) i uplasował się na pierwszym miejscu w tabeli, zdobywając równocześnie puchar premiera Cyrankiewicza. Końcowa tabelka turnieju przedstawia się następująco:

Lublin	4 pkt.	[illegible]
Warszawa	4 „	[illegible]
Toruń	2 „	[illegible]
Poznań	2 „	10:4

Drużyna Poznania otrzymała specjalną nagrodę, przeznaczoną dla najbardziej fair grającej drużyny.

Częstochowa. — Reprezentacja siatkarek, siatkarzy i koszykarzy Śląska, bawiła w Częstochowie, zwyciężając tamtejszą reprezentację w siatkówce męskiej i żeńskiej i remisując w koszykówce. W siatkówce męskiej ślązacy pokonali zdecydowanie częstochowian 3:0 (16:0, 15:2 15:10).

W siatkówce żeńskiej ślązaczki zwyciężyły 2:0 (15:12, 15:4).

Spotkanie koszykówki męskiej zakończyło się wynikiem remisowym 23:23 (10:11). Mecz stał na wysokim poziomie.

*

Toruń (tel. wł.). Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w koszykówce męskiej zakończyły się ponownym sukcesem Pomorzanina. Wyniki poszczególnych spotkań:

Pomorzanin — Zjednoczone Bydgoszcz 37:20 (22:2); Pomorzanin — Brda Bydgoszcz 47:18 (20:5); OSA Toruń — Brda Bydgoszcz 42:24 (12:20); OSA — Jjednoczone 29:44 (10:28).

Mistrzem został Pomorzanin przed Zjednoczonymi, OSA i Brdą.

Cracovia — Legia

5:5 (2:1, 2:0, 1:4)

Warszawa (tel.). Bramki zdobyli: Wołkowski 2, Więcek, Palus i Kasprzycki po 1, dla Legii — Świcarz 2, Dolewski, Bromer i Koperczyński po 1. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W Cracovii brak było Maciejki w bramce, Legia grała bez Przeździeckiego, Gintera i Naciążka. Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. W Legii wyjątkowo dobrze wypadł bramkarz Lamer. Dolewski zawiódł, natomiast Świcarz obok Bromera zasłużyli na dobrą notę.

Rewanż 8:2 dla Cracovii

Warszawa (tel.). Do niedzielnego rewanżowego spotkania Cracovia wystąpiła w pełnym składzie: Maciejko, Więcek, Kasprzycki, Kowalski, Palus, Wołkowski, Burda, Kopczyński i Marchewczyk. Natomiast Legia bez 4 swych zawodników. Drużyna Legii zagrała dużo słabiej niż w sobotę, widać było zmęczenie ciężkim spotkaniem dnia poprzedniego. Natomiast Cracovia, która okazała się lepszą kondycyjnie, potrafiła już w pierwszej tercji zapewnić sobie przewagę dzięki mądrej taktyce i obronie.

Najlepszymi zawodnikami na lodowisku był Burda i Marchewczyk. Bramki zdobyli: Burda (3), Marchewczyk (2), Więcek, Kasprzycki i Kowalski po jednej. Dla Legii Kopczyński i Donecki po jednej.

Cracovia — ŁKS 5:1

Łódź (tel.). W ub. piątek bawiła w Łodzi drużyna hokejowa Cracovii, która rozegrała mecz z ŁKS, wygrywając 5:1 (1:0, 1:0, 3:1). Zawody te zgromadziły ponad 3 tys. widzów. Bramki zdobyli: Bąkowski 2, Więcek, Palus i Burda po 1, dla ŁKS Staszewski.

W inauguracyjnym meczu Kanada pokonała Czechosłowację 6:4 (3:1, 4:2, 1:1), mając przez cały czas spotkania wyraźną przewagę. Czesi wystąpili w osłabionym składzie.

Drugi mecz przyniósł niezmaczne zwycięstwo „Racing Clubowi" nad Szkocją 3:3.

Len (Wałbrzych) mistrzem Dolnego Śląska

Wałbrzych. (Tel.) W Wałbrzychu odbył się 3-dniowy turniej hokejowy o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska. Startowały 4 drużyny: „Len" Wałbrzych, „Odra" Opole, IKS Wrocław i TUR Jelenia Góra. Mistrzem został „Len", który posiada najrówniejszą drużynę. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez OMTUR Jelenia Góra. Turowcy wygrali z Odrą i IKS-em. Jednym z graczy turniju był hokeista IKS-u — Amirowicz, Polak rumuńskiego pochodzenia, który jeszcze przed rokiem był reprezentantem hokeja w Rumunii.

W pierwszym dniu mistrzostw Odra Opole — pokonała IKS Wrocław 2:1 (2:0, 0:1, 0:0), a Len OMTUR Jelenia Góra — 7:1 (1:0, 3:0, 3:1).

Drugiego dnia OMTUR Jelenia Góra, sprawił pierwszą niespodziankę, wygrywając z Odrą Opole 2:0 (1:0, 1:0, 0:0), zaś Len pokonał IKS Wrocław — 5:3 (1:2, 1:1, 3:0).

W trzecim dniu Len odniósł zwycięstwo nad Odrą — 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Obydwie bramki strzelił Fiertak. Sędziował Amirowicz z Wrocławia. W drugim spotkaniu finałowym OMTUR pokonał 4:2 (3:0, 1:1, 0:1). Bramki dla TUR-u zdobyli: Dymowicz, Kowalski, Pisarski i Michałowski, dla pokonanych — Amirowicz. Sędziował Żołędziowski z Opola.

Ostateczna tabelka mistrzostw hokejowych Dolnego Śląska przedstawia się następująco:

Len Wałbrzych	3	[illegible]	[illegible]
TUR Jelenia G.	3	[illegible]	[illegible]
Odra Opole	[illegible]	2	[illegible]
IKS Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Praga—Warszawa 3:1

WARSZAWA. (tel.) Drugie spotkanie siatkarzy czeskich rozegrane w Warszawie jako mecz międzymiastowy Praga — Warszawa zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Czechów 3:1 (16:14, 15:10, 12:15, 15:10). Czesi wystąpili w składzie: Broz Józef, Paldus, Mikota, Taubmann, Broz Karol, Humchal. W trzecim secie Mikota i Taubmanna zastąpili: Hajek i Rybacek, w czwartym Mikota wrócił na miejsce Hajka, a Taubmann zmienił Humchala.

Reprezentacja Warszawy grała w zestawieniu: Plejewski, Staniszewski, Bartosiewicz, Tumanowicz, Binkowski, Wiśniewski. W trzecim secie na miejsce Tumanowicza zagrał Górecki a pod koniec tegoż seta Wowkonowicz wszedł na miejsce Binkowskiego, który skręcił nogę w kostce.

Sędzią głównym był p. Eberhard z Krakowa. Widzów ok. 1000. Spotkanie to było gorsze niż międzypaństwowe dnia poprzedniego. Czesi nie będąc zmuszeni do specjalnego wysiłku nie pokazali wyższej klasy, na jaką ich niewątpliwie stać. Najlepiej grali bracia Broz i Mikota. Ten ostatni jednak tylko w ścięciach, natomiast Paldus odznaczał się dobrą grą w polu.

Reprezentacja Warszawy grała gorzej niż reprezentacja Polski. W każdym zagraniu, a zwłaszcza w ścięciach znać było duży wysiłek. Spotkanie roiło się od prostych błędów popełnianych przez obie drużyny. Ciekawszym momentem meczu był koniec pierwszego seta, kiedy warszawiacy przy stanie 9:10 uzyskali dzięki serwisom Plejewskiego prowadzenie 12:11.

Pierwsza porażka YMCA Łódź w Lidze koszykowej

POZNAŃ. (tel.) Dwukrotny występ leadera Ligi Koszykowej łódzkiej YMCA przyniósł jej w pierwszym dniu porażkę, a w niedzielę zwycięstwo. ZZK Poznań pokonał gości po b. ciekawej i emocjonującej walce 54:38 (22:18).

W drużynie zwycięzców najlepszym na boisku był Grzechowiak, u gości Maleszyński. Punkty dla ZZK zdobyli: Grzechowiak (28), Kolaśniewski (13), Jarczyński (8), Śmigielski (3) i Kasprzak (2), dla YMCA: Maleszyński (15), Ulatowski (9), Barszczewski (6), Dowgird (5), Żyliński (4).

Drugi występ YMCA przyniósł jej zwycięstwo w spotkaniu z Wartą 33:20 (18:13). Warta wystąpiła bez Dylewicza. Punkty dla YMCA zdobyli: Dowgird (12), Barszczewski (10), Żyliński (6), Maleszyński (5), dla Warty: Rozkiewicz (8), Gollmowski (6), Dziel (3), Pawlicki (2), Matysiak (1). Sędziowali pp. Ujma z Warszawy i Seifert z Krakowa.

Po wymienionych meczach tabela przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	13	12	630:435
ZZK Poznań	13	10	580:433
Warta Poznań	13	9	438:435
AZS Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	4	[illegible]
TUR Łódź	[illegible]	3	[illegible]
YMCA Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Znicz Pruszków	[illegible]	[illegible]	[illegible]

LTC Praga wygrała z Dynamo

Praga. W sobotę mistrzowska drużyna hokejowa Czechosłowacji LTC (Praga) rozegrała na stadionie „Dynamo" w Moskwie mecz z teamem Moskwy, wygrywając 5:3 (0:2, 3:0, 2:1). U zwycięzców wyróżnił się Jirka w bramce, w teamie moskiewskim najlepszym był bramkarz Bobrow.

PARYŻ. W paryskim pałacu sportowym odbywa się turniej hokejowy z udziałem drużyn Czechosłowacji, Kanady i Szkocji i miejscowego „Racing Clubu".

Mecze hokejowe na Śląsku

KATOWICE. W ubiegłym tygodniu hokeiści śląscy rozegrali szereg spotkań. Oto wyniki: Cracovia — Siła Giszowiec 7:2 (1:0, 2:1, 4:1), Piast Cieszyn — SK Czeski Cieszyn 2:1 (1:0, 1:0, 0:1), Piast Cieszyn — SK Trzyniec (CSR) 5:5 (3:0, 0:2, 2:3), Siła Giszowiec — Cracovia 2:2 (0:1, 1:0, 1:1), Huta Baildon — TUR Sosnowiec 7:0 (2:1, 1:3, 4:2), Siemianowiczanka — HKS Szopienice 0:2 (4:0, 4:0, 1:2), Polonia Bytom — KKS Mysłowice 8:0 (2:0, 3:0, 3:0).

Robotnicze mistrzostwa Polski w pływaniu

POZNAŃ. (tel.) Mistrzostwa robotnicze Polski w pływaniu odbyły się na pływalni krytej w Poznaniu.

Wyniki: 400 m styl. dow: Marchlewski (Grom) 5,40,3 min., Czuperski (Elektryczność) 5,44 min. 100 m na wznak: Dłucik (Giszowiec) 1,21 min., Jabłoński (Elektryczność) 1,21,6 min. 100 m styl. dow. pań: Żurkówna (San) 1,26,5 min., Malicka (San) 1,27,2 min. 100 m styl. klas.: Jarecki (HCP) 1,26,9 min., Poprawiak (HCP) 1,27,6 min. 100 m styl. klas. pań: Malicka (San) 1,40,5 min., Zalewska (Grom) 1,48 min., Grom 7,39 min. 3 × 100 m styl. zm. pań: San 7,23,2 min., Grom 7.39 min., 3 × 100 styl. grzbiet. panów: Elektryczność 4,02,4 min., Giszowiec 4,03,2 min. 300 m styl. grzbiet.: Jabłoński (Elektryczność) 4,40,4 min., Lamecki (San) 4,57,2 min. 200 m styl. dow.: Marchlewski (Grom) 2,30,2 min., Czuperski (Elektryczność) 2,37,6 min. 100 m styl. dow. pań: Budziszówna (Grom) 1,37,5 min., Malicka (San) 1,39,5. 200 m styl. klas. panów: Jakuszko (Elektryczność) 3,06 min., Jarecki (HCP) 3,11,2 min. 100 m styl. dow. panów: Marchlewski (Grom) 1,05,9 min., Szafran (Giszowiec) 1,09,5 min. 3 × 100 m styl. grzbiet. pań: San 4,54,6 min., Grom. 5,02,3 min. 4 × 100 styl. klas.: Elektryczność 5,45,8, Grom 6,56,5 min. 5 × 50 m styl. dow.: Elektryczność 2,35,5 min., Giszowiec 2,37,6 min.

Spotkanie w piłce wodnej Elektryczność — San zakończyło się zwycięstwem Elektryczności 5:1, a spotkanie Giszowiec HCP w. o. dla Giszowca.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajmuje San, 68 p., 2) Elektryczność Warszawa 60 p., Grom Gdańsk 55 p., Giszowiec 32 p., HCP Poznań 24 p., TUR Ostrowiec 5 p., Brda 1 p.

Łódź (tel.). W niedzielę w Łodzi zakończono zimowe mistrzostwa okręgu w pływaniu. W biegu na 400 m st. dow. pań Szczepaniakówna (YMCA) ustanowiła nowy rekord 7,31,1; na 4 × 200 dow. panów — Filmowiec w 11,27,7. Pierwsze miejsce w klasie I uzyskali: na 200 m. st. dow. panów Boniecki z Filmowca — 2,40,3; 100 m. klas. pań: Dawidowiczówna AZS — 1,41,4; 100 m. klas. panów: Nokodemski Zjednoczone — 1,28,8; 100 m. grzb. pań: Maślakiewicz HKS — 1,52,7; 100 m. grzb. panów: Witczak Zjednoczone — 1,26,4; 4 × 100 m. dow. pań HKS — 7,10,8.

W ogólnej klasyfikacji na pierwszym miejscu uplasowali się pływacy Filmowca 305 pkt., przed HKS — 211 pkt., YMCA — 145 pkt., Zjednoczone — 80 pkt., AZS — 67 pkt., ŁKS — 27 pkt. i Włókniarzem — 3 pkt.

Paryż (tel.) Puchar Paryża zdobył zespół Racing Klubu, zwyciężając amerykańską drużynę AHA 3:1 (1:1, 1:0, 1:0).

Praga (tel.) Ostatni występ olimpijskiego zespołu Kanady w Czechosłowacji zakończył się niespodziewanym remisem z drużyną Bohemians 3:3 (1:0, 0:3, 2:0).

Budziejowice (tel.) Reprezentacja Kanady zwyciężyła miejscowy Stadion w stosunku 7:2 (1:0, 4:1, 2:1).

Paryż (tel.) Olimpijski zespół Wielkiej Brytanii uległ paryskiemu Racing Klubowi 7:2 (3:0, 2:1, 2:1).

Londyn (tel.) Czołowa drużyna angielska Nottingham Panthers pokonała amerykański zespół AHA 6:6 (3:0, [illegible]

Toruń (tel.). Odbył się tu turniej siatkówki. Sparta Grudziądz pokonała Zawiszę z Chełmży 2:1 (15:7, 13:15, 15:11). Inne wyniki: Zawisza — Mechanik Grudziądz 2:0 (15:7, 16:14). W koszykówce Zawisza pokonał Spartę 15:7 (4:6).

Mistrzostwa narciarskie Szwajcarii

St. Moritz. (Tel.) Na narciarskich mistrzostwach Szwajcarii bieg zjazdowy wygrał Olinger we wspaniałym czasie 2,46 min. Zjazd odbył się na trasie olimpijskiej, a wynik zwycięzcy jest o 0,9 sek. lepszy od czasu olimpijskiego. Drugim był Molitor przed Grosjeanem.

18 km wygrał Schild w 1,20,01, wyprzedzając Zurrbrinenta i Supersaxo. W kombinacji norweskiej zwyciężył Stumpf (trzeci w skokach i czwarty w biegu). 2) Supersaxo, 36,78 pkt. 3) Perren — 60,49 pkt., w kombinacji alpejskiej Molitor, w skokach — Tschanen.

Slalom specjalny przyniósł zwycięstwo Molitora, który w dwóch konkurencjach osiągnął łącznie czas 1,28,2 min. przed Schneiderem i Grosjeanem. Zjazd w konkurencji kobiecej wygrała Linie Mittner w 1,54,4 min. Mittner zajęła również pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej przed Bleyer i Ozoni. Slalom specjalny pań wygrała Ozoni.

O awans do A-klasy Krakowa

Kraków. (Tel. wł.) Rozegrany mecz hokejowy, zaległy z ub. roku pomiędzy ostatnią drużyną klasy A Czuwaj z Przemyśla a mistrzem klasy B Legią z Krakowa, przyniósł zwycięstwo Legii 4:2 (0:0, 2:1, 2:1), która tym samym awansowała do klasy A okręgu krakowskiego. Bramki zdobyli dla Legii Domagała, Karzyński, Schwabentan, Kaliciński, dla Czuwaju — Szurkowski i Bilan.

Toruń (tel. wł.). Na lodowisku Pomorzanina wobec 6 tys. widzów, przy fatalnych warunkach lodowych gospodarze pokonali Stellę Gniezno 8:0. Bramki dla Torunia zdobyli: Rypych 4, Głowiński 2, Osmański 1 i Zieliński 1.

Bydgoszcz (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo Pomorza rezerwa toruńskiego Pomorzanina pokonała Brdę 4:3 (1:2, 1:1, 2:1). Obrońca Zieliński (Toruń) doznał ciężkiej kontuzji nogi. Bramki dla Torunia zdobyli: Rypych, najlepszy gracz na boisku 2, Kowalski i Polak po jednej. Dla gospodarzy Nowak 2, Labenz jedną.

Czechosłowacja — Polska w »siatce« panów

3:2

(17:15, 11:15, 13:15, 15:4, 15:12)



Drużyna Czechosłowacji: od lewej — Taubman Rudolf, Mikola T., Rybacek Otto, Hajak Edward, Broz Karil, Poldus Jaromar, Humhal Mirosław i Broz Józef.



Drużyna polska: Staniszewski, Plejewski, Stroński, Bartosiewicz, Antczak, Markowski, Klein i Kijewski.

Foto Franckowiak Warszawa

Warszawa (tel. wł.) Z największym trudem zostało doprowadzone przez PZPR do skutku międzypaństwowe spotkanie w piłce siatkowej drużyn męskich Czechosłowacja — Polska. Siatkarze czescy mieli przybyć do stolicy w piątek rano, ale jeszcze w czwartek prezes PZPR Z. Nowak został zaalarmowany trudnościami Czechów w związku z wyjazdem do Polski. Tylko natychmiastowa energiczna akcja na linii telefonicznej Praga — Warszawa i [illegible] z ambasadą CSR, zapobiegły nieodbyciu się spotkania, mimo że Czesi przysłali już nawet depeszę odwołującą przyjazd. Ostatecznie mieli oni przybyć w sobotę rano, niestety oczekujących ich na dworcu w Warszawie przedstawicieli PZPR spotkał zawód, gdyż pociągiem praskim przybył z Zebrzydowic tylko sam wysłannik PZPR.

Natychmiastowe połączenie telefoniczne z Zebrzydowicami wyjaśniło o tyle sytuację, że dowiedziano się, iż Czesi są już w tej chwili w Zebrzydowicach, a była to godz. 11 przed południem, a więc pociąg paryski miał już 2 godziny opóźnienia. Jasne było, że siatkarze czescy przybędą do Warszawy nie wcześniej niż o godz. 18.30, tj. o godzinie, o której miał się odbyć już mecz międzypaństwowy, którego nie można było już w żaden sposób odwołać.

Na sali Polskiej YMCA od godziny 17 gromadziła się licznie publiczność żywo komentując perypetie organizatorów. Na domiar złego wyznaczony jako przedmecz spotkań ligi koszykówki TUR Łódź — Znicz Pruszków, nie doszedł do skutku. Sytuacja była mocno napięta, gdyż nawet sam fakt przybycia Czechów do Warszawy nie dawał gwarancji, że spotkanie dojdzie do skutku. Częściowo sytuację ratował zorganizowany towarzyski mecz koszykówki AZS Ib — TUR Łódź zakończony zwycięstwem łodzian 44:25 (25:14). W tym miejscu należy wyrazić uznanie publiczności warszawskiej, która zrozumiała trudności organizatorów i spokojnie oczekiwała na przyjazd Czechów. I rzeczywiście o godz. 19 telefon do YMCA z dworca w Warszawie zawiadomił, że Czesi już są i napewno rozegrają mecz, ale nie wiadomo jeszcze jaki, czy jako Czechosłowacja, czy jako Praga — Warszawa.

Wprost też z pociągu po pół godzinie odpoczynku goście zgodzili się ostatecznie na mecz międzypaństwowy, za co przy prezentacji drużyn publiczność nagrodziła ich długo niemilknącymi oklaskami. Mecz zamiast o godz. 19 rozpoczął się o godz. 20. Poprzedziły go przemówienia prezesa PZPR Nowaka, kierownika ekipy czeskiej, sekretarza związku Stoica, wymiana proporczyków i odśpiewanie hymnów narodowych [illegible] polskiego przez całą publiczność w liczbie około 1.200 osób.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czechosłowacja: Hajek (Sokół Budziejowice), Broz Józef, Paldus (SK. Život Praga), Mikola (SO Stary Ostrów), Taubman (SO St. Ostrów), Rybacek (Sparta Praga). W trzecim secie Mikola i Taubman zastąpieni zostali przez Humhala i Broza Karola (SK. Život Praga).

Polska: Plejewski, Kijewski, Bartosiewicz (AZS Warszawa), Michniewski (SKS Warszawa), Markowski (YMCA Gdańsk) i Antczak (AZS Wrocław).

Sędzią głównym był red. Szeremeta. Pomocniczym kapitan Serwatowski. Mimo zmęczenia podróżą siatkarze czescy odnieśli ciężko wywalczone, jednak zasłużone zwycięstwo 3:2 (17:15, 11:15, 13:15, 15:4, 15:12).

Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie; oba zespoły zagrały poniżej swych możliwości. Czechów można uważać za całkowicie wytłumaczonych, Polaków zaś częściowo. Jak ogólnie przewidywano Czesi rozporządzali pierwszorzędnym atakiem. Ścięcia ich były różnorodne i urozmaicone zarówno w technicznym, jak i taktycznym wydaniu. Technika piłki na bardzo dobrym poziomie; jak na przyjęte u nas stosunki grają oni trochę nieczysto. Serwisem nie zaimponowali, natomiast blokowanie przy siatce wykazali dobre.

W obronie obie drużyny zagrały jednakowo. Najlepszym ścinającym u Czechów był kapitan zespołu Hajek. Zespół Polski jak już zaznaczyliśmy na wstępie, zawiódł oczekiwania i zagrał poniżej swej formy. Dotyczy to przede wszystkim najlepszego ścinającego Plejewskiego, który miał tylko kilka pierwszej klasy bomb. W polu grał słabo, popełniając przy siatce dziecinne wprost błędy. Nowicjusz Antczak, jako mało rutynowany zawodnik, zadowolił. Najlepszymi wśród Polaków, choć nie rzucającymi się w oczy byli Markowski i kapitan drużyny Michniewski. Kilkakrotne ich inteligentne zagrania dały sporo punktów. Bartosiewicz grał przeciętnie. Szwankowały u niego przede wszystkim wystawienia.

Kijewski nie stanął na wysokości zadania przede wszystkim kondycyjnie. Został też zastąpiony przez Staniszewskiego, który też nie uratował sytuacji. Ogólnie drużyna polska nie wytrzymała nerwowo i kondycyjnie ciężkiego pięciosetowego meczu. Popełniała za dużo błędów. Na przyszłość konieczne jest radykalne odmłodzenie zespołu. (sz)

„Ody olimpijskie" Jarosława Iwaszkiewicza

uzyskały pierwsze miejsce w konkursie P. K. Ol.

Warszawa (tel.). Sąd konkursowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego w dziedzinie literatury rozstrzygnął konkurs na najlepsze utwory związane z tematyką zawodów olimpijskich.

W dziale liryki pierwszą nagrodę uzyskał Jarosław Iwaszkiewicz za utwór „Ody olimpijskie", drugą nagrodę — Roman Sadowski za utwór pt. „Rzut oszczepem". Dwie trzecie nagrody — Aleksander Rymkiewicz za utwór „Polarna Ballada" i Wojciech Lipniewski — za utwór pt. „Serce olimpijskie". W dziale epiki trzecią nagrodę otrzymał Jerzy Pytlakowski za utwór pt. „Olimpijczyk", czwartą nagrodę — Szymon Zakrzewski za utwór pt. „Olimpiada 1944 roku". W dziale dramatu 3 nagrodę uzyskał Tadeusz Florek za utwór pt. „Dialog olimpijski".

Jarosław Iwaszkiewicz, znakomity poeta i prozaik reprezentuje najwyższą klasę literacką w Polsce. Z powieści wydanych przed wojną (wznawianych częściowo obecnie) największą poczytność uzyskała świetna powieść historyczna „Czerwone tarcze", tom nowel „Panny z Wilka" i Pasje błędomirskie". Olbrzymim powodzeniem cieszyła się również i cieszy obecnie sztuka o Chopinie „Lato w Nohant".

Po wojnie przyznano Iwaszkiewiczowi nagrodę „Odrodzenia" (rok 1947) za dwa tomy nowych opowiadań „Nowa miłość" i „Nowele włoskie". Twórczość Jarosława Iwaszkiewicza znamionuje klasyczna niemal czystość stylu i spokojny humanizm problematyki. „Ody olimpijskie" pozwalają żywić nadzieję, że laury zdobyte przez pisarzy polskich na konkursach literackich poprzednich Olimpiad, pozostaną przy nas w dalszym ciągu.

Hokeiści LTC Praga pokonani w Moskwie

Moskwa (Tel.). Bawiąca w ZSRR praska drużyna hokejowa LTC, rozegrała treningowe spotkanie z teamem Moskwy. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem LTC 11:7 (5:4, 2:1, 4:2). W pierwszych 10 minut. Czesi mieli zdecydowaną przewagę. Dalszy ciąg upłynął pod znakiem gry wyrównanej. Bramki dla Czechów zdobyli: Zabrodzky, Konopasek i Stibor po 3. Rosinek i Zabrodzky O. po jednej. Dla Moskwy Viktorow 3, Korniewow, Pocernikow. Postawin i Medwedow po jednej.

Moskwa (Tel.). Drugi treningowy mecz mistrza Czechosłowacji w hokeju na lodzie LTC Praga z reprezentacją Moskwy. zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 10:1 (5:1, 2:0, 3:0).

Moskwa (Tel.). W pierwszym oficjalnym występie LTC Praga przeciwnik. Czechów był mistrz Rosji CDKA Moskwa zasilony graczami Dynamo. Spotkanie to nie powiodło się drużynie czeskiej, która przegrała je 3:6 (1:2, 2:4, 0:0).

Przed meczem Czesi trenowali na stadionie w Moskwie, rozgrywając dwa spotkania treningowe z reprezentacją Moskwy zwyciężając 11:7 i 10:1. Nikt nie sądził, że ich oficjalny występ zakończy się porażką. Ze względu na to, że sport hokejowy systemu kanadyjskiego jest w ZSRR sportem młodym, ogólnie przypuszczano, że Czesi pojechali do Moskwy dać lekcję tego systemu, w rzeczywistości sprawa wypadła inaczej. Rosjanie okazali się bardzo dobrą drużyną. W pierwszych dwóch tercjach mieli zdecydowaną przewagę. Ostatnia tercja była bezbramkowa, choć stroną więcej atakującą była w niej drużyna czeska.



Moment z meczu Kanada — Czechosłowacja w hokeju w Pradze 5:2 (3:0, 0:0, 2:2).

Agence EVROPAN press

Viljo Heino szykuje się do Olimpiady

W szwedzkim piśmie sportowym „Idrottsbladet" znajdujemy krótki wywiad ze znakomitym biegaczem Heino, który jak ogło- [illegible] stwie. Heino twierdzi jednak że [illegible] igrzysk Olimpijskich. Widocznie sprawa jego przewinienia, nie została udowodniona, skoro związek fiński liczy się ze startem Heino w Londynie.

Widziałem się z Viljo Heino — czytamy w „Idrottsbladet" — rekordzistą światowym w biegu na 10.000 mtr. Opowiada, że on obecnie rozpoczął trenować biegi na długich dystansach.

— Czy zamierzasz wziąć udział w maratonie? —

— Zaprawiam się do Olimpiady, a jeżeli mi się powiedzie, wezmę także udział w maratonie.

— Czy pewien jesteś, że ten maraton się odbędzie?

— To zależy od związku, który dał mi rozkaz rozpoczęcia treningu. Ale najważniejszym zadaniem jest bieg na 10.000 mtr.; mam nadzieję, że uda mi się poprawić rekord. Nie wiadomo, jak będzie z rekordem na 15 — 30 km. W biegu na 5.000 mtr. nie zamierzam startować.

*

Tradycje Finlandii w maratonie są bardzo piękne. Kolehmainen i Stenroos zdobyli złote medale: Marttelin i Toivonen brązowe, w Berlinie Finlandia zajęła 4, 5 i 9 miejsce. Co do maratonu w Londynie — zdaniem mistrza Europy Hietanena i eksmistrza w biegach narciarskich Kurikkali — zawodnicy Konönen (30, 28) i Heinstrom (zwycięzca w zawodach w Brunnspark i w Sztokholmie na 25 km) wezmą udział w biegach długodystansowych.



Viljo Heino — Finlandia.

Rekord tenisowy

Nowy Jork. — Tenisiści zawodowi, odbywający obecnie tournee po St. Zjednoczonych. pobili wczoraj rekord długotrwałości seta. Podczas meczu pokazowego w Salt Lake City Amerykanin Bobby Riggs, mając za partnera Australijczyka Dinny Pailsa pokonał parę Jack Kramer (USA) — Segura (Ekwador) w stosunku 27:25. Set ten jest nowym rekordem w tej dziedzinie. Najdłuższy z dotychczasowych setów uzyskał Tilden, bijąc 25 lat temu Andersona w sto- [illegible]

Praga. — Piłkarska drużyna praskiego AC „Sparta" udała się samolotem do Turcji, gdzie rozegra 4 spotkania. W skład ekspedycji wchodzi 16 piłkarzy, których prowadzi płk. Tesar i sekretarz klubu dr Franciszek Pelikan. Powrót Sparty jest przewidziany na dzień 11 marca, gdyż w trzy dni później grać ona będzie w Pradze przeciw szwedzkiemu zespołowi FC Malmö.

Rekord świata Rosjanki

Moskwa (tel.). Znana lekkoatletka rosyjska, Tatiana Sewriukowa, ustaliła nowy rekord światowy w pchnięciu kulą wynikiem 14,55 m. Rekord ustalony został podczas zawodów w hali. Poprzedni rekord należał do Amerykanki Steffenson. Światowy rekord w rzucie kulą na wolnym powietrzu miała Niemka Mauermayer wynikiem 14.36 m.

*

Nowy Jork (obsł. wł.). Na lekkoatletycznych zawodach w Nowym Jorku znany zawodnik amerykański, Charles Fonville, ustalił nowy rekord świata w pchnięciu kulą wynikiem 17.30 m. Poprawił on swój stary rekord o 25 [illegible]

Ciekawostki ze świata

● Farina na Maseratti wygrał automobilowe „Grand Prix" w Mar del Plata (Argentyna), osiągając przeciętną szybkość 106,851 km/godz. przed Varzim i Wimille na Alfa Romeo. Faworyt tego biegu, Villoresi, zmuszony był się wycofać w 30 okrążeniu na skutek defektu silnika. Villoresi był natomiast pierwszym w Wielkiej Nagrodzie Buenos Aires przed Landim (Brazylia) i Fernandem (Argentyna). Maseratti Villoresi'ego miała przeciętną szybkość 101,669 km/godz. Farina, Varzi i Wimille wycofali się w trakcie wyścigu.

● Spotkaniu piłkarskiemu o mistrzostwo Włoch, które decydowało o prowadzeniu w tabeli, pomiędzy Milano a Torino przypatrywało się 60.000 widzów, którzy wnieśli do kas 25.000.000 lirów. Wygrał Milano — 3:2 (3:0).

● Włoscy bokserzy amatorscy są płatni oficjalnie. Oto komunikat włoskiego Zw. Bokserskiego: „Z inicjatywy T. B. Seregnese z Seregno i COSOP z Mediolanu, za zezwoleniem i przy poparciu włoskiego Zw. Boks. odbędzie się, począwszy od dnia Wielki Turniej dla zawodników wagi piórkowej o „Pas Cortonesi'ego", który potrwa 3 dni i weźmie w nim udział 16 następujących zawodników.

Organizatorzy wyznaczyli następujące nagrody:

Zwycięzca — 10.000 lirów i „Pas Cortonesi'ego", w drugiej klasyfikacji — 8.500 lirów, w trzeciej klasyfikacji — 7.000 lirów, w czwartej klasyfikacji — 6.000 lirów.

Każdy wyeliminowany w ćwierć finale — 3.500 lirów itd. Za zawodowca uważa się więc chyba pięściarza, który pobiera od 50 tysięcy w górę. (jt)



Cracovia i Legia stołeczna spotkały się w poprzednią niedzielę w Krakowie w meczu hokejowym, z którego moment przedstawia nasze zdjęcie. Mecz wygrała Cracovia.

Fot. Borek

Uwaga instruktorzy i gracze!

W czwartkowym numerze artykuł trenera Kłyszejki o taktyce obrony w koszykówce.

Finały mistrzostw drużynowych w boksie

(Dokończenie ze strony 1)

nie na poziomie, jednakże chwilami zupełnie niepotrzebnie nadziewał się na sierpy i proste Bonikowskiego. Bonikowski wygrał tą walkę, bo był lepszy technicznie.

Bardzo ciekawą walką było również spotkanie *Olejnika z Adamskim*. Przed rozpoczęciem publiczność skandowała: „rozpraw się z nim za Grochów!" Olejnik zagrzany skandowaniem przystępuje do ataku, walczy bardzo ładnie i wygrywa na punkty. Adamski w trzecim starciu otrzymuje napomnienie od sędziego za częste przetrzymywanie.

Pisarski zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Żylis zremisował z *Sobczakiem*. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowaną przewagę na punkty miał Sobczak. Przyznając remis komisja sędziowska powodowała się widocznie tym, że Żylis był bardzo agresywny i więcej atakował. Naszym zdaniem należałoby przyznać zwycięstwo i to zupełnie zasłużone Sobczakowi.

W wadze ciężkiej *Niewadził* przegrał przez k. o. w drugim starciu z *Szymurą*. Przyznać trzeba, że Niewadził wchodząc na ring miał już dużo szacunku dla Szymury. Jego niepewność spowodowała, że przegrał walkę przez k. o.

W drugim starciu Szymura ulokował potężny cios w żołądek Niewadziła, który wijąc się z bólu został wyliczony przez sędziego ringowego.

(Szum)

Na Wybrzeżu

Milicyjny KS — Tęcza 10:6

Gdańsk (tel. wł.). Spotkanie pięściarskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Milicyjnym Wybrzeże a Tęczą Łódź zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 10:6. Już przed meczem Łodzianie prowadzili 4:0 na skutek walkoweru otrzymanego przez Trzęsowskiego, który nie miał przeciwnika swojej kategorii oraz nadwagi Skierki, który oddał Kryminowi punkty w. o. w kategorii lekkiej. Dlatego też zwycięstwo Milicyjnego zasługuje na specjalne uznanie. Pięściarze Wybrzeża przegrali 6 walk. Jedyne zwycięstwo dla barw łódzkich zdobył Jaskóła w wadze ciężkiej.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Tęczy): Bednarek przegrał do Sowińskiego, Małecki do Gignala. Jurek ulega w trzecim starciu przez techniczny k. o. Antkiewiczowi, Grynin zdobył dwa punkty walkowerem na skutek nadwagi Skierki. W walce towarzyskiej zwyciężył na punkty Skierka. Mazur uległ na punkty Iwańskiemu, Trzęsowski zdobył dwa punkty walkowerem dla Tęczy z powodu braku przeciwnika, Janeczek już w pierwszej rundzie przegrał przez k. o. do Szymankiewicza, Jaskóła zwyciężył w trzecim starciu przez k. o. Zielińskiego.

W ringu sędziował Wroz z Poznania, na punkty Derda (Poznań), Nowakowski (Warszawa) i Kurzaj (Szczecin).

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach

Helsinki (tel.). Rozpoczęły się tu mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach. Na starcie stanęła elita zawodników z wszystkimi olimpijczykami, oraz zawodnicy ZSRR, którzy w Olimpiadzie nie brali udziału.

W pierwszej konkurencji mistrzostw, w biegu na 500 m zwycięstwo odniósł zawodnik radziecki. Kudriawcem — 43,2 s., 2. Werket USA — 43,8; 3. Soumalainen Finlandia — 44,8; 4. mistrz olimpijski Farstad, Norwegia — 44,9; 5. Lundberg, Szwecja — 45,5; 6. Wahl, Norwegia — 45.6; 7. Parkinen, Finlandia i Seyffarth 45,5; 9. Jansson, Szwecja 45,9; 10. Laitinen, Finlandia — 46.0 s.

Jako drugą konkurencję zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej rozegrano bieg na 5000 m, który zakończył się zwycięstwem Holendra Broekmanna w 8:37,5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Lundberg (Norwegia) 8:37,7, 3) Wahl (Norwegia) 8:38, 4) Liakle (Norwegia) 8:43,3, 5) Seyffarth (Szwecja) 8:47,1, 6) Werket (USA) 8:47,8.

Po tych dwóch konkurencjach w ogólnej punktacji mistrzostw prowadzi Werket, mając 97,080 pkt., przed Lundbergiem — 97,270 pkt. i Farstadem — 98,410 pkt. Mistrz olimpijski Szwed Seyffarth zajmuje dopiero czwartą pozycję z 98,510 pkt.

Zawody narciarskie w Pruszkowie

Warszawa. W Pruszkowie odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie.

Wyniki: 500 m seniorzy: 1) inż. Kalbarczyk — 48,7, 2) Głodkowski — 53,4, 3) Mikołajczyk — 53,6. 500 m juniorzy — 1) Lewandowski — 52,1, 2) Antosik — 55,8. — 500 m młodzież — 1) Zagierski — 64,8, 2) Sieradzki — 68,2, 3) Sawicki — 70,9, 4) Makowski — 75,1. 10.000 m — 1) Kalbarczyk — 21.32. 2) Rytter — 21.34,4, 3) Głodkowski — 21.37,1, 4) Mikołajczyk — 22.34, 5) Krajewski — 23.58. — 1.500 m juniorów — 1) Lewandowski — 3.03,4, 2) Antosik — 3.12, 3) Gomulak — 3.34,5, 4) Lewandowski II — 3 37,8.

Mecze ligowców krakowskich

Kraków. (Tel.) W niedzielę rozegrane zostały trzy spotkania drużyn ligowych, które zakończyły się ich wysokim zwycięstwem nad drużynami krakowskiej klasy A. Największe zwycięstwo odniosła *Garbarnia nad Koroną 16:0 (5:0)*. Bramki zdobyli: Parpan II i Foryszewski po dwie, Lasiewicz 8, oraz Skrzyński. Sędziował Palka.

Cracovia — Dąbski 9:0 (5:0). Strzelcy bramek: Szewczyk 4, Różański II — 2, Radoń, Jabłoński I — po jednej i jedna samobójcza. Sędziował Popłatek.

Wisła — Wieczysta 6:0 (2:0). Strzelcy bramek — Kohut 4, Legutko i Flanek.

Tarnovia — Resovia 4:2 (3:1)

Tarnów (tel.) W pierwszym swym występie ligowcy odnieśli zwycięstwo nad Resovią, będąc drużyną lepszą i mając przewagę przez większość gry. Obie drużyny zaprezentowały dobrą kondycję i wytrzymały ostre tempo do końca meczu. W Tarnovii szwankowała dyspozycja strzałowa napastników.

Bramki zdobyli u zwycięzców: Roik III 2, Binek i Bratego po 1, u pokonanych Sikora i Krzyścik. Sędziował dobrze p. Franczyk. Tarnovia wystąpiła w tym meczu bez zdyskwalifikowanych graczy Pirydzia i Kokoszki.

Z piłkarstwa śląskiego

Katowice. Turniej piłkarski 3-ch okręgów o puchar „Sportu", po przeszło 2-miesięcznych rozgrywkach wyłonił czterech półfinalistów: Pogoń Katowice, Sarmację Będzin, Zjednoczenie Zabrze oraz Koszarawę Żywiec.

Rozgrywki te obfitowały w wiele niespodzianek, czego najlepszym dowodem jest, że wszystkie ligowe zespoły śląskie zostały w międzyczasie z turnieju wyeliminowane, a więc: Ruch Chorzów AKS Chorzów, Polonia Bytom i Rymer Rybnik. Ćwierćfinałowe spotkania, które rozegrane zostały ubiegłej niedzieli dały następujące wyniki: Pogoń Katowice — RCKS Czeladź 3:1 (0:1), Sarmacja Będzin — Błyskawica Redlin 4:0 (3:0), Koszarawa Żywiec — Pogoń Prudnik 4:1 (3:0), Zjednoczenie Zabrze — Ruch Chorzów 3:1 (2:0).

Katowice. — Na Śląsku odbył się szereg przyjacielskich meczów piłkarskich; uzyskano następujące wyniki:

Czarni Chropaczów — Ligocianka 4:3 (2:2), Urania Kochłowice — Polesianka 6:3 (3:1), Polonia Piekary — Orzeł Brzeziny 4:0 (4:0), Kopalnia Dębieńsko — ZZK Rybnik 10:2 (4:1), Wyzwolenie Michałkowice — Slavia Ruda 4:3 (2:2), KS Kostuchna — Kopalnia Eminencja 6:2 (3:1), Naprzód Lipiny — ZZK Katowice 10:5 (4:3), Huta Baildon — Naprzód Janów 9:3 (3:4) i HKS Łagiewniki — RKS Ib Szombierki 8:2 (4:3).

Piłkarstwo pomorskie

Inowrocław (tel. wł.). Na otwarcie sezonu piłkarskiego miejscowa Cuiavia pokonała A-klasową bydgoską Gwiazdę 8:1 (3:0).

Grudziądz (tel. wł.). W pierwszym meczu piłkarskim jaki tu rozegrano SGKS Grudziądz pokonał ORMO Toruń 7:1 (3:0). — Bramki dla nich zdobyli: Nawrocki 3, Kulczykowski 2, Brzezki i Lewandowski po 1. W przedmeczu rezerwa SGKS pokonała ORMO II 3:2 (2:1).

O puchar Smolarka i Syrzyckiego w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). Rozegrano tu pierwszą rundę rozgrywek wiosennych o puchar Smolarka i Syrzyckiego z następującymi wynikami:

Polonia — Jedność Żabieniec 6:1 (1:1).

Grochów — Bzura 2:1 (1:0).

Syrena — Znicz Pruszków 3:2 (2:2).

Legia — Marymont 7:1 (4:1).

Liga angielska

Londyn (tel.). Drużyny nie biorące udziału w rozgrywkach o puchar Anglii rozegrały swe normalne mecze ligowe. Wyniki były następujące: Aston Villa — Arsenal 4:2, Blackburn — Stoke City 3:0, Chelsea — Liverpool 3:3, Everton — Middlesbourgh 3:1, Huddersfield — Bolton 1:3, Sunderland — Sheffield 1:1, Wolves — Charlton 2:0.

Po tych rozgrywkach tabela ligi nie uległa większym zmianom i na czele znajduje się w dalszym ciągu Arsenal przed Burnley i Derby.

Liga szkocka

Glasgow (tel. wł.) Największą sensacją sobotnich rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Szkocji była porażka leadera i wielokrotnego mistrza Szkocji Rangersu z Glasgowa, który uległ słabej drużynie Queen of South. Wyniki: Aberdeen — Airdrie 3:0, Falkirk — Celtic 0:1, Hearts — Morton 3:0, Motherwell — Partick 2:0, Rangers — Queen of South 3:3, St. Mirren — Dundee 4:1. Third Lanark — Hibernians 1:4.

Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu Rangers przed Hibernians i Motherwell.

Puchar Anglii

Londyn (tel.). W ubiegłą sobotę rozegrano w Anglii ćwierćfinały rozgrywek piłkarskich o puchar Anglii. Największą sensacją był wynik remi[illegible] Londynu z pierwszo ligową drużyną Derby. Wyniki: Manchester United — [illegible] Queens Park Rangers — Derby 1:1.

Po tych rozgrywkach do pół finałów zakwalifikowały się Manchester [illegible] ton — Derby.

Z ostatniej chwili

Końcowe wyniki mistrzostw ping-pongowych Polski

Radom (tel.). Ostateczne szczegółowe wyniki mistrzostw Polski w tenisie stołowym przedstawiają się następująco:

Indywidualne pań: 1) Glasnerowa Mira (ŻKS Gwiazda Wałbrzych), 2) Kostkowa (Lechia Mysłowice), 3) Podmiotkowa (Przyszłość Warszawa), 4) Wachówna (Piast Gliwice).

Indywidualne panów: 1) Kawczyk (Siemianowiczanka); 2) Widera (Kop. Polska Świętochłowice); 3) Otremba (Kop. Polska Świętochłowice); 4) Piechaczek (Siemianowiczanka).

Drużynowo: 1) Kop. Polska Świętochłowice; 2) Siemianowiczanka; 3) Społem Wrocław; 4) Cracovia Kraków; 5) Legia Warszawa.

Wyniki amerykańskich lekkoatletów

Nowy Jork. (Obsł. wł.) W hali „Madison Square Garden" odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów USA. W skoku wzwyż Albritton i Vislocky przeszli wysokość 203 cm, a Vessie i Mouaschein — 198 cm. W skoku o tyczce pierwsze miejsce zdobył Morcom z wynikiem 440 cm, drugie — Meadows i Richard — 427 cm. Rekordzista na 440 yardów — Kenley biegł tym razem na dystansie 500 yardów (455 m), uzyskując czas 57,3 sekundy.

Mecze towarzyskie

KS Wrocław — Gedania 12:4

Wrocław. (tel. wł.) We Wrocławiu odbył się towarzyski mecz bokserski miejscowego IKS-u z Gedanią z Gdańska zakończony wysokim zwycięstwem drużyny wrocławskiej 12:4.

W drużynie Gedanii najbardziej podobał się Chychła, który spotkanie swe rozstrzygnął już w pierwszej rundzie przez k. o. Obok niego bardzo dobrze walczył Klein w wadze koguciej, oraz Zieliński.

W drużynie IKS najlepiej wypadł Miszczuk, który po półrocznej przerwie zabłysnął znów w bardzo dobrej formie, wygrywając zdecydowanie z groźnym Zielińskim. Zawiódł Weluga, który nie mógł dać sobie rady z młodym Antkowiakiem, wywalczając z trudem wynik remisowy. Wyniki: musza Kurowski I (IKS) pokonał na punkty Berenta, kogucia Szymurowicz (IKS) wygrał z Kleinem; piórkowa Waluga (IKS) nie rozstrzygnął walki z Antkowiakiem; lekka: Kubisz (IKS) pokonał Kleinschmidta; w drugiej parze wagi lekkiej Miszczuk (IKS) wygrał z Zielińskim. W wadze półśredniej Chychła (Gedania) znokautował już w pierwszej rundzie Boguckiego; w średniej Horbod (IKS) wygrał wysoko na punkty z Rajskim; w wadze półciężkiej Ciećwierz (IKS) zremisował z Dolewskim.

Sędziował w ringu Mikulec, na punkty Taszek.

Dwa mecze Grochowa w Rzeszowie

GROCHÓW — SZTURMOWIEC 13:3

Rzeszów. (tel.) W Rzeszowie bawiła w sobotę i niedzielę drużyna bokserska Grochowa, która stoczyła dwa mecze. W pierwszym dniu [illegible]ca 13:3, a w niedzielę team Rzeszowa, złożony z zawodników PZL i Szturmowca 10:6, przy czym [illegible] spodarze byli o krok od sukcesu, którym byłby dla nich wynik remisowy. Niespodzianką obu meczów były [illegible] Sobkowiaka i Archackiego.

Wyniki walk meczu Grochów — Szturmowiec (na pierwszym miejscu zawodnicy Grochowa w kolejności wag) Patora pokonał na punkty Przybylskiego. Szatkowski zwyciężył Puca, Sobkowiak zremisował niespodziewanie z Dobrosielskim, Komuda wygrał na punkty z Świderskim, Majewski pokonał Fabiszewskiego, Kolczyński wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Banasikiem, Archacki znokautował w pierwszej rundzie Borka, a Woźniak przegrał również przez k. o. w pierwszej rundzie z zawodnikiem [illegible]

W ringu sędziował p. Żyrawski, na punkty Wirski.

GROCHÓW — RZESZÓW 10:6

Wyniki: W muszej walka Patora — Siudo zakończyła się wynikiem remisowym. Szatkowski przegrał z Szentagiem. Sobkowiak pokonał Żaka I, Tomczyński pokonał na punkty Sypniewskiego, Majewski przegrał na p-kty z Gasem. Kolczyński wygrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z Kościółkiem, Archacki zremisował z Klaczkowskim, znajdując się w drugiej rundzie blisko nokautu. Woźniak pokonał na punkty Łotowskiego. W ringu sędziował p. Żyrawski, na punkty Szot. (Ch)

Huta Pokój Nowy Bytom — Pafawag Wrocław 12:4

Nowy Bytom. (k) W Nowym Bytomiu gościła czołowa drużyna bokserska Dolnego Śląska, Pafawag z Wrocławia, która rozegrała towarzyskie spotkania z B-klasowym zespołem Huty Pokój.

Mecz zakończył się pięknym sukcesem drużyny gospodarzy w stosunku 12:4. Górowali oni nad gośćmi lepszą kondycją jak i ambicją.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Huty Pokój od muszej do ciężkiej: Gorawski zwyciężył Faskę, Lokaj pokonał w pierwszym starciu przez k. o. Krzyńskiego. Kotlarz znokautował w trzecim starciu Budyńskiego, a Krawczyk w pierwszym starciu Popowskiego, Dzięcioł uległ po dwóch starciach przez k. o. Sztolcowi. Kaszuba przegrał z Smyklem przez dyskwalifikację, Famulicki wygrał w drugim starciu z Wieżą, a Kiesewetter podobnie z Mazurem. Publiczności 3 tys. osób.

Radomiak — Wisła Kraków 11:5

KRAKÓW. (tel. wł.) W Krakowie gościła najlepsza drużyna bokserska Radomia, „Radomiak", która odniosła zasłużone zwycięstwo nad mistrzem okręgu krakowskiego Wisłą 11:5. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Wisły): kogucia: Kalita przegrał przez techniczne k. o. z Przybytniewskim; piórkowa: Gromala zwyciężył Sieradzana; lekka I: Piszczek przegrał z Czortkiem; lekka II: Dudzik przegrał z Kosińskim; półśrednia: Piątkowski został znokautowany w pierwszej rundzie przez Wasiaka; średnia: Matuła zwyciężył Kroka; półciężka: Zbik uzyskał remis z Koczkowskim; ciężka: Ryś przegrał z Rutkowskim.

Odra Wrocław — ZZK Poznań 8:8

Wrocław (tel. wł.). W towarzyskim meczu bokserskim Odra wrocławska zremisowała z ZZK Poznań. Wyniki: W muszej Tass (Wr) przegrał z Kasparczakiem (P), w koguciej Kalczewiak (Wr) wypunktował Wenclera, w piórkowej Nowaczek (Wr) Nowickiego, w lekkiej Dominiak (Wr) uległ Kazimierczakowi, w półśredniej Meres (Wr) przegrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Musialem, w średniej Domański (Wr) znokautował w pierwszej rundzie Szczesniaka; w półciężkiej Lepczyński (Wr) przegrał z Klaklem a w ciężkiej Szymański (Wr) zwyciężył Grzelaka.

Z boksu śląskiego

Katowice. — Na Śląsku odbyła się czwarta runda rozgrywek bokserskich o puchar Sadłowskiego, uzyskano wyniki: RKS Batory — Siemianowiczanka 12:4, Zryw Świętochłowice — Piast Gliwice 10:6, Huta Baildon — Z. Z. K. Tarnowskie Góry 12:4 oraz Slavia [illegible] rzegów 16:0.

Po tych meczach o puchar sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

R. K. S. Batory Chorzów	4	8	48:16
Slavia Ruda	4	6	41:23
Siemianowiczanka	4	4	34:30
Huta Baildon	4	3	33:27
[illegible]	4	3	31:33
Zryw Świętochłowice	3	3	20:28
27 Orzegów	3	1	11:37
ZZK Tarn. Góry	2	—	8:24

Uczniowie lubelscy na ringu

Lublin (tel. wł.) Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się w Lublinie międzymiastowy mecz bokserski drużyn uczniowskich w którym MKS Lublin pokonał Szkolny KS Zamość w stosunku 14:2. Wyniki walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublina): w papierowej Krukier wygrał na punkty z Chołodzianką, w muszej Klempka pokonał Kasprzysiaka, w koguciej Bartlik przegrał z Kowalskim, w piórkowej Kołodyński wygrał przez techn. k. o., w pierwszej rundzie z Kozakiem, w lekkiej Szymanek pokonał Puławskiego, w półśredniej Sidor wygrał z Furmaczem, w średniej Skawiński zmusił Wysłockiego do poddania się w drugiej rundzie, w drugiej walce tej samej wagi Oziembło wygrał przez techn. k. o., w drugiej rundzie Kozłowskiego. W ringu sędziował p. Michalewski, na punkty Marciniak. U zwycięzców wyróżnić należy Kukiera, Kołodyńskiego i Sidora, u pokonanych Kowalskiego, Kozaka i Furmacza. Widzów 800. (Pl.)

Częstochowa. W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo częstochowskiej kl. B. Warta (Częstochowa) pokonała zdecydowanie Ludwików Kielce 12:4.

WIEJSKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZSRR

Moskwa (PAP) Mistrzostwa narciarskie młodzieży wiejskiej Związku Radzieckiego dały przegląd poziomu tej konkurencji wśród mieszkańców wsi. Stwierdzić należy, że osiągnięcia w tej dziedzinie są b. poważne a wyniki uzyskane przez zwycięzców poszczególnych konkurencji stoją na poziomie czołowej klasy europejskiej. Zawody cechowały nie tylko doskonałe wyniki indywidualne, ale i masowość świadcząca o zrozumieniu korzyści wynikających z uprawiania sportu i jego powszechności w ZSRR.

Wyniki finałowe zgromadziły na starcie 67 drużyn przybyłych z całego obszaru Związku Radzieckiego. Drużynowe mistrzostwo na rok bież. zdobył zeszłoroczny mistrz — okręg gorkijski przed moskiewskim.

*

* W dniach 3 — 8 marca br. odbędą się Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr. Zawodnicy zagraniczni (Francuzi, Jugosłowianie, Węgrzy, Czesi i ew. Finowie) pomieszczeni zostaną w pensjonatach kat. I na koszt organizatorów, zawodnicy krajowi uzyskują daleko idące zniżki.

* Stan zdrowia Jana Pawlicy (SN PTT Zakopane), który doznał w St. Moritz złamania nogi w kostce jest dobry. Nie będzie jednak mógł startować w bieżącym sezonie.

* Zarząd Miejski w Zakopanem udzielił miejscowym klubom narciarskim i hokejowym subwencji w wysokości 600.000 zł na zakup sprzętu i remont urządzeń sportowych.

Nowy Jork (Obsł. wł.). Reprezentacja pływacka uniwersytetu Michigan w składzie Holiday, Sohl i Weinberg ustaliła nowy rekord świata na 3 x 100 jardów stylem zmiennym w 2,49,1 min. Poprzedni rekord 2.55,5 należał do tej samej drużyny.

Johannesburg. — Zawodowy pięściarz francuski polskiego pochodzenia — Stefan Olek, po porażce z Jimmy Ralphen wysłał do sławnego przed wojną pięściarza Chile — Arthura Godoy'a depeszę, proponując mu rozegranie walki w marcu b. r. Godoy, jak wiadomo, jest jedynym z trzech pięściarzy, którzy zdołali wytrzymać 15 rundową walkę z mistrzem świata wagi ciężkiej — Joe Louisem. Pięściarz chilijski powrócił obecnie na ring i rozegrał ostatnio spotkanie z Pat Richardem, wygrywając je na punkty.

— **Brytyjski Związek Bokserski wyznaczył 23 marca jako ostateczną datę walki o mistrzostwo świata w wadze muszej pomiędzy Rinty Monoghan (Irlandia) i Jackiem Patersonem (Wielka Brytania). Spotkanie to odbędzie się w Belfaście.**

Wyniki lekkoatletów w Olsztynie

PANIE:

60 m przedbiegi wygrały. 1) Gburkówna (Grudziądz) i Brockówna (Gedania) 8,5 sek., 2) Moderówna (AZS Łódź) 8,1 sek. Finał: 1. Moderówna 8,0 sek., nowy rekord Polski w hali, 2) Brockówna (HKS Wybrzeże) 8.1 sek., 3) Gburkówna (Grudziądz) 8,2 sek.

50 m płotki: 1) Penners (Gedania) 8,3 sek. (rekord Polski wyrównany), 2) Peskówna (ŁKS) 8,5 sek., 3) Abakanowicz (HKS Wybrzeże) 10,7 sek.

Skok w dal. 1) Moderówna (AZS Łódź) 5,16 m (nowy rekord Polski w hali), 2) Gburkówna (HKS Grudziądz) 5.12 m., 3) Gębolisówna (RKS Batory) 5.07 m.

500 m: 1) Cieślik (Lechia Poznań) 1.30,7 min., 2) Heczko (HKS Wybrzeże) 1.32,9 min., 3) Brockówna (HKS Wybrzeże) 1.34,5 min.

Sztafeta 4×50 m przedbiegi wygrali: HKS Wybrzeże 31,7 sek. i ZZK Gdańsk 30,1 sek. Finał: 1) Gedania 30,6 sek., 2) Lechia Poznań 32,1 sek., 3) HKS Wybrzeże 34,0 sek., 4) ZZK Pomorzanin 34,1 sek.

Kula: 1) Sinoracka (Pomorzanin) 10,81 m, 2) Cieślewicz (PKS Olsztyn) 10.42 m, 3) Peskówna (ŁKS) 9.80 m, 4) Iwaszkiewicz (Pomorzanin) 9.09 minut, 5) Moderówna (AZS Łódź) 9.05 m.

PANOWIE:

60 m przedbiegi wygrali: Lipski (AZS Olsztyn) 7 sek., Kiszka (Lignoza (Krywałd) 7 sek. Finał: 1) Kiszka (Lignoza Krywałd) 6,8 sek. (nowy rekord Polski), 2. Lipski (AZS Olsztyn) 6,9 sek., 3) Mach (Zryw Gdańsk) 7 sek., 4) Szymoszek (ZZK Katowice) 7,1 sek.

60 m płotki przedbiegi wygrali. Gierutto (Syrena W-wa) 9,2 sek., Adamczyk (Odra Wrocław) 9,6 sek. Finał: 1) Adamczyk (Odra Wrocław) 8,8 sek., 2) Pawłowski (ŁKS) 9,0 sek., 3) Gierutto (Syrena W-wa) 9,0 sek., 4) Kuźmicki (ŁKS) 9,3 sek.

800 m przedbiegi wygrali: Wenta (Zryw Gdańsk) 2.11,4 min. Statkiewicz (Syrena W-wa) 2.18,4 min., Korbarz (Zryw Gdańsk) 2.13,2 min. Finał: 1) Statkiewicz (Syrena W-wa) 2,05 min, 2) Korbarz (Zryw Gdańsk) 2 09,5 min., 3) Wideł (Cracovia) 2.10 minut.

3.000 m: 1) Kielas (Zryw Gdańsk) 9.05,9 min., 2) Boniecki (Zryw Gdańsk) 2,07,2 min, 3) Dzwonkowski (Zryw Włocławek) 9.19,7 min., 4) Czajkowski (Syrena W-wa) 9.38,8 minut.

Skok w dal: 1) Adamczyk (Odra Wrocław) 7.15 m, 2) Pawłowski (ŁKS) 6.69 m, 3) Kiszka (Lignoza Krywałd) 6.67 m, 4) Kuźmicki (ŁKS) 6.64 m, 5) Miłaszewski (Zryw Gdańsk) 6.37 m.

Kula: 1) Łomowski (Gdańsk) 14.77 m, 2) Gierutto (Syrena W-wa) 14.57 m, 3) Krzyżanowski (Zryw Gdańsk) 13.71 m, 4) Adamczyk (Odra Wrocław) 13.25 m.

Trójskok: 1) Kuźmicki (ŁKS) 13.46 m, 2) Bezanowicki 13.05 m., 3) Abramowski (Społem Olsztyn) 12.91 m, 4) Woliński (Społem Olsztyn) 12.78 m.

Wzwyż: 1) Dręglewicz (Cracovia) 1,85 m, 3) Adamczyk (Odra Wrocław) 1,80 m, 3) Gierutto (Syrena W-wa) 1,80 m.

Sztafeta 4×50 m: Przedbiegi wygrali HKS Wybrzeże i Lechia Olsztyn. Finał: 1) Lechia Olsztyn 26.8 sek., 2) HKS Wybrzeże 26,8 sek. 3) Zryw Gdańsk 27,1 sek.

Skok wzwyż pań: Penners (Gdańsk) 1,43 m, Peskówna ŁKS Łódź) 1,33 m, Felchnerowska 1,33 m. Skok o tyczce: Morończyk (Syrena Warszawa) 3,70 m, Małecki (Wrocław) 3,60 m, Groman (Białystok) 3,40 m. 3 × 800 m: Cracovia 6.44 min., Zryw Gdańsk 6,45 min., Pomorzanin.

Z PRZEMYŚLA

PRZEMYŚL. W rozgrywanym obecnie turnieju koszykówki i siatkówki o nagrodę Woj. Ośr. PW i WF prowadzi zdecydowanie drużyna „Czuwaj" przed „Żurawianką", „Polonią I", „Czuwajem II" oraz „Polonią II". W grupie drużyn żeńskich siatkówki wyraźną przewagę posiada „Polonia".

✕ Do przemyskiego OZPR zgłosiło ostatnio akces szereg nowych sekcji, których drużyny uczestniczyć będą w rozgrywkach eliminacyjnych do klasy A siatkówki i koszykówki męskiej. Zarząd OZPR ustalił, iż w roku bież. kl. A składać się będzie jedynie z 4 zespołów, natomiast w roku przyszłym liczba drużyn podniesiona będzie do 6.

✕ W dniach 5—6 marca br. odbędą się w hali sportowej zawody lekkoatletyczne męskie o nagrody Kier. Woj. Ośrodka WF. oraz Dyr. Woj. Urzędu WF i PW w następujących konkurencjach: bieg 50 m, 3000 m, sztafeta 4×50 m, skoki w dal i wzwyż, pchnięcie kulą. Bezpośrednio po tych zawodach odbędą się zawody dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

✕ Rozgrywki dla drużyn szkolnych w siatkówce i koszykówce, przeprowadzone w hali przyniosły następujące wyniki: Siatkówka męska: 1) Liceum Słowackiego, 2) Liceum Morawskiego, 3) Liceum Pedagogiczne. Koszykówka: 1) Liceum Słowackiego, 2) Liceum Morawskiego, 3) Gimnazjum Kupieckie. Piłka siatkowa drużyn żeńskich: 1) Liceum Handlowe, 2) Liceum Ogólnokształcące, 3) Liceum Pedagogiczne.

✕ Walne Zgromadzenie członków „Polonii" wybrało zarząd w składzie: prezes — A. Glowacz, zastępca — Leopold Radwański i Fr. Piech, skarbnik — Lachowicz, zastępca — Szywała A., sekretarz — prof. Mieczysław Dziubiński, zastępca — Eug. Grocholski, gospodarz — Wład. Trygalski.

Przed sezonem piłkarskim

Rymer walczy z pijaństwem

Rybnik. (hp) Ostatnio odbyło się w Niedobczycach walne zebranie ligowego klubu KS Rymer przy licznym udziale członków. Prezes klubu, dyr. inż. Goduła, zakomunikował, że w myśl pisma PZPN klub będzie teraz nosił nazwę „Górniczy Związkowy Klub Sportowy przy kop. „Rymer". Ponadto oświadczył on, iż w roku sprawozdawczym mimo szeregu poważnych trudności, jak brak odpowiednich funduszów, niedostateczny ilości zdyscyplinowanych graczy i wielu innych, praca zarządu dała pozytywne wyniki i drużyna piłkarska weszła do ekstraklasy polskiej. Dzięki poparciu wszystkich imprez klubowych przez jak najszersze rzesze miłośników sportu piłkarskiego z terenu całego powiatu rybnickiego, uporano się z kłopotami finansowymi i klub nie wykazuje deficytu.

W roku sprawozdawczym rozegrano ogółem 33 mecze, z tego 18 o wejście do klasy państwowej i 15 towarzyskich, przy ogólnym stosunku bramek 108/74 na korzyść klubu. Najlepszymi strzelcami w drużynie okazali się Wilczek i Franke, strzelając po 27 bramek każdy. Jako następny uplasował się Motyka — 15 bramek, a dalej Toman, Łuska i Dybała po 10 bramek.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: dyr. inż. Goduła — prezes, Witek, Gunia, mgr Rojek i Nawrat — wiceprezesi, sekretarz — inż. Wojtal, a zastępca — Murek, skarbnik — Szymera, skarbnicy kas imprezowych — Grobelny i Harasim, gospodarze — Wyletych i Parczyk, gospodarze boiska — Kostaniuk i Czajka, kronikarzem wybrano gracza Łuskę, a kierownikiem sportu — Motykę, a na zastępcę — Lubszczyka. Po skompletowaniu zarządu, omówiono obszernie sprawę stworzenia w nowym roku pracy, silnej drużyny rezerwowej i drużyny młodzieży.

Zebraniu przewodniczył p. Szaliński, w obradach wzięli udział kierownik referatu organizacyjnego zarządu głównego Zw. Zaw. Górników, Kryczek z Sosnowca i kier. wych. fiz. zarządu głównego ZZG płk. Mikuła z Sosnowca oraz prezes pow. ZZG — Gunia.

Na zakończenie zebrania na apel red. Piechockiego zebrani jednogłośnie postanowili rozpocząć w sporcie walkę z alkoholizmem.

Przerwa w konkursie P. K. Ol.

Konkurs Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Zgadnij kto wygra" przygotowuje się intensywnie do nadchodzącego sezonu. Dlatego też komisja konkursowa zdecydowała zarządzić przerwę zamieszczania kuponów w pismach. Następny kupon Nr 18 ukaże się 8 marca i będzie zawierał spotkania z dni 13 i 14 marca — oczywiście z uwzględnieniem 7 par drużyn walczących w pierwszym terminie ligi piłkarskiej.

We wszystkich firmach w całej Polsce, przyjmujących kupony, będzie można otrzymać od dnia 8 marca szczegółowy regulamin konkursu, z wykazem firm z całej Polski oraz spisem pism zamieszczających kupony. Na ostatniej stronie broszurki zamieszczony będzie wzór kuponu.

Za Nr 15 kuponu nie przyznano żadnej nagrody, wobec dużej ilości błędów u wszystkich uczestników.

Komisja Konkursowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego przyznała 20 nagród po 1.500 zł. za ostatni kupon konkursowy nr 17. Osiem premii wypadło na Warszawę, 4 na Dolny Śląsk, 3 na Górny Śląsk i 3 na Łódź, oraz po jednej na Kraków i Poznań.

Wzdłuż i wszerz Śląska

● Czołowy hokeista „Siemianowiczanki", Bugdoł, doznał poważnej kontuzji ręki podczas meczu „Piast" Cieszyn — „Siemianowiczanka. Bugdoł będzie zmuszony dłuższy czas pauzować.

● W ostatnich dniach zarząd chorzowskiego AKS-u udzielił zwolnienia b. reprezentantowi Piątkowi, który ma zamiar przenieść się do Tarnowa, gdzie będzie grał i trenował ligowy zespół Tarnovii.

● Śl. OZB zwrócił się do Łódzkiego i Gdańskiego OZB celem rozegrania międzyokręgowych spotkań bokserskich. Oba okręgi z powodu zajętych terminów odmówiły, wobec czego Śl. OZB projektuje mecz z Wrocławiem i Częstochową.

● „Siemianowiczanka" dozna w nadchodzących rozgrywkach poważnego wzmocnienia, gdyż najlepszy jej gracz Benke został przez PZPN odwieszony.

● Kontuzja Bibrzyckiego, której doznał na meczu bokserskim „Zjednoczenie" Bydgoszcz — Batory Chorzów, okazała się niezbyt groźna. Bibrzycki ma zwichniętą kość w prawej dłoni.

● Z ping pongowej ligi śląskiej, spadają do klasy A definitywnie robotniczy mistrz Polski, Kop. Kleofas i „Silesia" Rybnik.

● Mysłowicka „Lechia" w spotkaniu przyjacielskim pokonała „Budowlanych" z Bytomia 10:6 w boksie.

● Katowicka Pogoń, pragnie sprowadzić już na początku sezonu do Katowic Daviscupowe drużyny Francji, Brazylii i Włoch. Francja gra w pierwszej rundzie w Rumunii, Brazylia w Pradze, a Włochy, jak wiadomo, w Polsce.

● Gliwicki „Piast" udzielił wiedy zwolnienia mistrzowi Polski w wadze koguciej Grzywoczowi, o ile ureguluje zobowiązania w stosunku do „Piasta".

● Tenisiści śląscy znajdują się w dobrej formie, którą okazał mistrz Polski Skonecki, przegrywając kilka spotkań z Kończakiem i Gutfeldem, na meczach treningowych w Gliwicach.

● Szermierze katowickiej „Pogoni" i łódzkiego ZZK, będą reprezentowali Polskę na mistrzostwach Europy Zw. Zawodowych w Paryżu, które odbędą się w maju br.

● Sekcja piłkarska BBTS doznała ostatnio wzmocnienia w ataku. Zawodnik Grzyb, po uzyskaniu zwolnienia z Leszczyńskiego KS, podpisał deklarację do BBTS.

● Bramkarz Frys z Leszczyńskiego przeszedł do „Hejnału" z Kęt, gdzie zastąpi dawnego bramkarza Janiszewskiego.

● Kpt. Związkowy podokręgu bielskiego p. Jarek ufundował puchar dla juniorów. Na starcie ujrzymy 14 drużyn. Rozgrywki przeprowadzone będą systemem punktowym.

Istebna na starcie

Istebna. Śląski Klub Narciarski — Koło Istebna urządził w ub. niedzielę pierwsze zawody narciarskie w Istebnej. Do biegu otwartego na 15 km zgłosiło się 14 zawodników — Istebniaków. Bieg ukończyło 12. Pierwsze miejsce zdobył Czepczor Antoni, brat znanego biegacza sprzed wojny — byłego mistrza Polski w maratonie, Czepczora Jana, drugie Juroszek Józef, młody zawodnik, który zapowiada się dobrze w kombinacji norweskiej, trzecie — Bury Franciszek, również młody zawodnik, ale bardzo wytrzymały w biegu. Trasa była bardzo ciężka, głównie podchody i płaskobiegi, bardzo mało zjazdów. Warunki śniegowe utrudniały bieg, gdyż w porze południowej nastąpiła silna odwilż.

Po południu na skoczni treningowej, którą sobie sami zawodnicy zbudowali, odbyły się skoki otwarte. Startowało 11 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Juroszek Józef — nota 150,3 skokami 31, 31,6 i 38 m. Na drugim znalazł się Martenczuk, nota 145,5, skoki 34, 41, 33; a trzecie zajął młody skoczek Stańko Władysław, który stył swój wzoruje na Bronku Czechu, skoki 31, 35 i 41 z upadkiem. Najdłuższy skok osiągnął Legierski Antoni z Koniakowa, skacząc 42 m.

Istebna, Koniaków i Jaworzynka posiadają dobry materiał narciarski, należy tylko materiał ten wychwytać i nim się zaopiekować. Zarząd Koła czyni starania o budowę skoczni narciarskiej, ale sprawa napotyka na ciągłe przeszkody, a szkoda, bo Istebna ma najdalniejsze warunki śniegowe, lepsze od Wisły, która posiada już dwie wzorowe skocznie narciarskie.

Zawody sędziował Inż. Irecki Karol i Sikora Franciszek.

Notatnik piłkarza

● W br. dzień PZPN wyznaczono na 13 czerwca, ponieważ dzień 3 maja wypada w poniedziałek i wszystkie uroczystości zostaną przeniesione na niedzielę.

● Przed meczem międzypaństwowym Polska — Bułgaria zarząd PZPN postanowił, że reprezentacja rozegra dwa mecze treningowe — na Śląsku i w Krakowie. Sparring w Katowicach wyznaczono na 18 marca, a w Krakowie na 24 marca. Wyjazd do Sofii nastąpi w dn. 1 względ. 2 kwietnia.

● Przed meczem Polska — Czechosłowacja (w Warszawie 18 kwietnia br.) zorganizowany będzie w stolicy obóz dla piłkarzy reprezentacyjnych. Obóz rozpocznie się 12 kwietnia.

● 14 marca w pierwszej kolejce rozgrywek o mistrzostwo ligi piłkarskiej rozegrany zostanie mecz Wisła — Polonia (Warszawa). W Polonii zagra Szczepaniak, któremu termin dyskwalifikacji upływa 13 marca, natomiast Gracz jeszcze w tym meczu udziału brać nie będzie z powodu niezakończenia się dyskwalifikacji.

● Członek WKS Legia — Kośmider został ukarany przez PZPN 18-tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na zawodach Legia — Widzew (16. XI. 47 r. w Łodzi).

● Zarząd WKS Legia w walce z rozwydrzeniem wśród zawodników ukarał Mordarskiego Zdzisława zawieszeniem na przeciąg 12 miesięcy za niesubordynację względem władz klubowych. Sikorskiego Ryszarda zawieszono na 2 miesiące za niesportowe zachowanie się w stanie nietrzeźwym na meczu hokejowym (jako widz), Waśkę i Cyganika — ukarano surową naganą za niesportowe zachowanie się na meczu bokserskim Polonia — Legia W. Kor.

Wiadomości ze Stolicy

* Ośmiu czołowych kolarzy polskich ma wyjechać w kwietniu na 3-tygodniowy trening do Jugosławii.

* Konferencja w sprawie Igrzysk Bałkańskich, na które wyjedzie delegacja polska, odbędzie się 18 i 19 marca w Belgradzie.

* Bokserzy rumuńscy zaproponowali nawiązanie kontaktu z boksem polskim. Propozycja, która nadeszła do Warszawy przekazana została do PZB.

* Pokaz jazdy figurowej na lodzie zademonstruje młodzieży szkolnej we wtorek, 2 marca o godz. 11 na lodowisku „Legii" Anna Bursche Lindner, Łaniewska, Owczarek i Staniszewski.

* Automobilklub Polski otworzył w stolicy 28 bm. własny swój klub przy ul. Nowy Świat 35.

* Tenisista Bełdowski, grając w hokeja ponownie kontuzjował rękę i zmuszony był nałożyć na nią opatrunek gipsowy. (szer)

Mgr Jan Rotter

Wioślarze zaplanowali pracę

W przytulnej atmosferze Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich wiargnął świeży wiew. Dokonał tego IV-ty Sejmik wioślarski odbyty w dniu 26 bm. w Bydgoszczy pod przewodnictwem dr. D. Tilgnera.

Dyskusja, w której najczęściej zabierali głos delegaci Krakowa dr Kostrzewski i Verey oraz z Poznania Komeczny, rozwinęła się przede wszystkim nad palącym zagadnieniem każdej gałęzi powojennego sportu — nad młodzieżą. Podstawową jest uchwała, wprowadzająca specjalny bieg regatowy dla młodzików do lat 18 na skróconym, 1,200-metrowym dystansie. Młodzik startować może tylko 1 raz dziennie, którą to zdrową innowację rozciągnięto na zawodników liczących poniżej 20 lat. Każdy wioślarz ma mieć swoją kartę zdrowia, podlega okresowej kontroli lekarskiej oraz badaniu przed zawodami. Sejmik położył także nacisk na przeprowadzenie w głównych ośrodkach wioślarskich kursów instruktorskich celem zapewnienia młodzieży fachowych opiekunów.

Debata nad uzdrowieniem i popularyzacją pięknego sportu oraz nad kwestią uzyskania odpowiednich subwencyj (wioślarstwo nie jest sportem kasowym!), nie wyczerpała jednak całości obrad Sejmiku. Baczną uwagę zwrócono na stronę sportową, wyczynową — na przygotowanie elity wioślarskiej do Igrzysk Olimpijskich.

Podstawą będą dwa obozy. Pierwszy o charakterze kondycyjno-treningowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą trwać ma od 24. V. do 6. VI, drugi wyłącznie treningowy w Kruszwicy od 5. VII. do 18. VII. Obydwa kończyć się będą eliminacjami. W międzyczasie kandydaci olimpijscy poddani zostaną „egzaminom" w spotkaniach międzynarodowych. Przewidziany jest zatem udział w wielkich regatach, które urządza Jugosławia 20. VI to ramach Igrzysk Bałkańskich oraz zorganizowanie 4. VII. regat międzynarodowych w Bydgoszczy. Istnieje także możliwość, że podobnie jak w roku ubiegłym Szwedzi i Duńczycy zaproszą do siebie nasze najlepsze załogi.

5—8 sierpnia to dni Olimpiady na wspaniałym torze Henley. Powinniśmy tam zobaczyć polską jedynkę, dwójkę podwójną, czwórkę ze sternikiem lub bez sternika (ewent. jedną i drugą), oraz dwójkę ze sternikiem lub bez sternika, o ile wykaże się odpowiednim poziomem. Bogaty tegoroczny kalendarzyk wioślarski obejmuje jeszcze 16 regat krajowych z mistrzostwami Polski (22. VIII) na czele.

Omawiając wyjazdy zagraniczne, a zwłaszcza smutne doświadczenia ostatnich mistrzostw Europy w Lozannie, uchwalono, że z zawodnikiem musi jechać trener lub opiekun, który zreszta pożenił będzie na pożytek w kraju nabyte obserwacją wiadomości. Zgodzono się także z tym, że nie należy zawodników wysyłać za granicę bez własnego sprzętu, a w każdym razie sytuacja taka na Olimpiadzie jest nie do pomyślenia.

Na czele zarządu PZTW stanął — w miejsce zmarłego długoletniego prezesa J. Bojańczyka — poseł dr D. Tilgner (Bydgoszcz), zamiłowany wioślarz, wielokrotny mistrz Polski na skifie. Pierwszym wiceprezesem został dotychczasowy kapitan sportowy Nowotka (W-wa), drugim wiceprezesem, a zarazem przewodniczącym komitetu wykonawczego Czajkowski (Bydgoszcz), sekretarzem Marchlewski (Bydgoszcz), skarbnikiem Galeciński (Bydgoszcz). Ważne stanowiska kapitana sportowego i referenta prasowego obsadzili energiczni działacze AZS-u krakowskiego Zb. Roni i dr Kostrzewski. Referentem organizacyjnym jest Molicki (Bydgoszcz) turystycznym Nowak, wioślarstwa kobiet Architówna (W-wa) i Molska (Bydgoszcz). Zarząd uzupełniają członkowie: dr Jabłonowski, Cegielski, Kesy (Bydg.) inż. Biszewski, Fetter (W-wa), Pleczyński, Wiorkowski (Poznań) i Kawiecki (Płock). Bydgoszczanie Maciejewski, Kucharski i Kuczkowski weszli do Komisji Rewizyjnej.

Odpowiedzi Redakcji

A. Palachowski — Częstochowa. Punktacje wysłaliśmy specjalnym listem.

J. Grodowski — Chrzanów. Oficjalna cena serii pocztowych znaczków olimpijskich wynosiła 1 fr. szw. za sztukę. Cena filatelistyczna w Polsce nie jest narazie znana. Znaczki te będzie można nabyć w każdym większym sklepie filatelistycznym.

J. Socha — Legnica. Narazie brak specjalnego podręcznika omawiającego wskazówki do trenowania sprintów. Na rynku księgarskim znajduje się jedynie podręcznik dr. Sidorowicza „Biegi średnie", który można nabyć w każdym Wojew. Urzędzie WF i PW lub w księgarniach. Poza tym polecamy broszurę mjr. Wł. Dobrowolskiego „Lekka atletyka".

S. Marciniak — Poznań. Bronek Czech zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w pierwszych dniach maja 1944 r. w wyniku ogólnego wyczerpania organizmu wywołanego ciężkimi przejściami obozowymi.

J. M. — Gdańsk. Śląski Klub Narciarski (ŚKN) jest najstarszym klubem narciarskim Śląska. Posiada swą siedzibę w Katowicach i oddziały w Wiśle, Istebnej, i Koniakowie. Ostatnio powstał dalszy oddział SKN w Zwardoniu.

B. Promiński — Gniezno. Honorarium wysłaliśmy przed tygodniem.

St. Kos. — Gliwice. Niestety wynik inż. Zemyra nie będzie mógł być klasyfikowany na liście najlepszych wyników, gdyż hasen kryty w Gdyni posiada tylko 20 m. długości. W tabeli notuje się tylko wyniki uzyskane na basenie o długości conajmniej 25 m.

Z lekkiej atletyki śląskiej

KATOWICE. Tegoroczne zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu śląsko-dąbrowskiego zgromadziły na starcie ponad 200 zawodników i zawodniczek, przyniosły na ogół dobre wyniki i ujawniły kilka nowych dobrze zapowiadających się talentów. Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli: wśród pań Wieczorkówna (Pogoń) 4,6 sek. na 30 m, Wasielewska (Zgoda) 1,51 m na 500 m, Pankówna (Zgoda) 2,23 m w dal z miejsca, Breguianka (Siemianowiczanka) 1,35 m wzwyż i 9,71 m w pchnięciu kulą (5 kg) oraz Burzykówna (AKS) 4,59 m w skoku w dal i Herdówna (Pogoń) 1,35 m wzwyż. W grupie seniorów — Szymoszek (ZZK) 4,0 sek. na 30 m i 6,27 w dal, Rzeźniczek (Zgoda) 2,29,5 min. na 800 m, Nieroba (OMTUR) 2,29,6 min. na 800 m, Piotrowski (Lenko) 2,86 m w dal z miejsca, Bełkownek (Józefy) 1,65 m wzwyż i 2,90 m o tyczce.

Wśród juniorów zdecydowane zwycięstwo odniósł harcerze z Bielska, z których wyróżnili się zniszczeni Wolski — 4,2 sek. na 30 m, 1,60 m wzwyż, Zasada — 1,36 min. na 500 m, 12,22 m kula, 5,55 m w dal.

Ogólna punktacja mistrzostw była następująca: juniorzy — 1) HKS Bielsko 76 pkt., 2) Pogoń Katowice 29 pkt., 3) Czyn Sosnowiec 27 pkt., 4) AKS Chorzów 14 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Zgoda Świętochłowice, Piast Gliwice, Siemianowiczanka. Panie — 1) Zgoda Świętochłowice 52 pkt., 2) Pogoń Katowice 44 pkt., 3) Siemianowiczanka 27 pkt., 4) Pocztowy KS. Katowice 26 pkt., 5) AKS Chorzów 23 pkt., dalsze — Czyn Sosnowiec, Lignoza Krywałd, HKS Bielsko. Seniorzy — 1) Zgoda Świętochłowice 62 pkt., 2) Pogoń Katowice 27 pkt., 3) ZZK Katowice 26 pkt., 4) RKS Josephy Bielsko 26 pkt., 5) Lenko Bielsko 18 pkt., 6) Zjednoczenie Zabrze 15 pkt. Dalsze miejsca — OMTUR, Siemianowiczanka, AKS Chorzów, Pocztowy KS. Katowice, Lignoza Krywałd, Czyn Sosnowiec, HKS Bielsko. Ogólna punktacja pań i panów — 1) Zgoda Świętochłowice 114 pkt., 2) Pogoń Katowice 71 pkt., 3) Siemianowiczanka 40 pkt., 4) AKS Chorzów 33 pkt., 5) Pocztowy KS. Katowice 31 pkt., 6) ZZK Katowice 26 pkt. Ogólna punktacja łącznie z juniorami — 1) Zgoda 126 pkt., 2) Pogoń 100 pkt., 3) HKS Bielsko 70 pkt., 4) AKS 47 pkt., 5) Siemianowiczanka 42 pkt., 6) Czyn Sosnowiec 38 pkt. (pb)

Sport robotniczy na Warmii i Mazurach

Patrząc z perspektywy ubiegłych trzech lat, musimy przyznać, że działalność Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, która idzie w kierunku umasowienia sportu, dała dobre rezultaty. Wiemy dobrze, z jakim trudem trzeba było reaktywować kluby robotnicze, z jakimi zniszczeniami wojennymi trzeba było walczyć. Jednak wytrwałość organizatorów i młodzieży zrobiły swoje. Jeśli dodamy do tego pomoc organizacji młodzieżowych, należy stwierdzić, że zarówno w odbudowie terenów i obiektów sportowych jak i szkoleniu członków zrobiono b. wiele. Dowodem tego są wyniki sportowe, uzyskane na bieżni, ringu czy boisku piłkarskim przez zawodników robotniczych, jak również ilość zorganizowanych imprez.

Sport robotniczy rozwinął się już niemal na całym obszarze Polski. Jesienią 1946 roku powstała na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej placówka ZRSS i mianowany został pełnomocnik okręgu ob. H. Garstka, który stworzył dwa podokręgi w Kętrzynie i Olsztynie. Praca jednak nie dała spodziewanych rezultatów. Przyczyna tego niepokojącego zjawiska leży wyłącznie w kompletnej absencji młodzieży robotniczej i w niezrozumieniu znaczenia sportu dla jej zdrowia i wychowania.

Winę ponoszą niektóre organizacje młodzieżowe, które nie potrafiły wprowadzić w swych szeregach wychowania fizycznego. Z Olsztyna do ZRSS należą tylko KSZWM „Zryw" i RKS „Drukarz" od podokręgu Olsztyn i Kętrzyn należą tylko kluby „Zrywu". Brak jest klubów sportowych ZZK Cukrowni Kętrzyn, Garbarni Bramiwo, Fabr. Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście i klubów OM TUR-u.

W obecnej chwili należy niezwłocznie dokonać zasadniczych zmian. Powinno to być troską nie tylko pełnomocnika okręgu ZRSS lecz tych, którym na sercu leży sprawa istnienia i dalszego rozwoju Robotniczych Klubów Sportowych. Wielką rolę odegrać tu mogą dwie organizacje: OMTUR i ZWM. Przy ich zgodnej współpracy można dźwignąć sport robotniczy z dotychczasowego impasu.

Ziemia Warmińsko-Mazurska posiada duże możliwości. Realizacja 3-letniego Planu Odbudowy gwarantuje rozwój tut. zakładów przemysłowych i wzrost liczby zatrudnionych robotników, a zarazem stwarza konieczność tworzenia ośrodków sportu robotniczego i wychowania fizycznego. Atrakcyjność terenu wzmoże akcję wczasów robotniczych w takich ośrodkach turystycznych jak Mikołajki, Giżycko, Ostróda, Rudziany i wiele innych. Poprzez akcję wczasów prowadzi również drogę do umasowienia sportu, a w pierwszym rzędzie sportów wodnych i piłki ręcznej. W każdym ośrodku robotniczym muszą powstać drużyny i kluby męskie i żeńskie, przy czym należy umiejętnie wykorzystać zainteresowania jednostek dla poszczególnych gałęzi sportu. (ryn)

Walne Zebranie Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych oddziału warszawskiego, któremu w myśl regulaminu Związku Zaw. Dziennikarzy RP podlegają również także inne kluby w innych miastach Polski, odbędzie się 11 marca w czwartek o godz. 16 w Warszawie w lokalu redakcji „Przeglądu Sportowego", ul. Mokotowska 3. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, wybór przewodniczącego i asesorów, sprawozdanie ustępującego Zarządu, odczytanie projektu regulaminu klubu, wybór nowego zarządu oraz wolne wnioski.



Fot. ZIK Toruń

Akademicy wrocławscy zdobyli dla swego miasta mistrzostwo Polski w piłce siatkowej.

Jerzy Janicki

Wrocław dobrze wystartował

Wrocław, w lutym 1948.

Dotychczas tak się jakoś utarło, że stolica Dolnego Śląska stawiana była, jeżeli chodzi o dziedzinę sportu, w rzędzie prowincjonalnych miast Polski, choć Wrocław od samego początku miał wielkie ambicje odgrywania w sporcie przodującej roli. Dziś pomału plany te zaczynają się realizować.

Dobry początek akademików

Zaczęło się od zdobycia przez pływaków wrocławskiego AZS-u tytułu drużynowego mistrza Polski w Poznaniu na mistrzostwach akademickich. Studenci wrocławscy nie mieli w ogóle możności treningu, gdyż kryta pływalnia przez pierwsze miesiące zimy stała nieogrzana. Nie dość na tym. AZS w siarczysty mróz wyjechał do Poznania odkrytym autem ciężarowym, skąd niemal bezpośrednio po podróży wszedł do basenu. Ostatecznie AZS wrocławski zagarnął 4 puchary i tytuł mistrza akademickiego Polski. Dziś już we Wrocławiu podwoje pływalni są dla nich otwarte. Dzięki inicjatywie Zarządu Miejskiego znany działacz sportowy Inż. Wasiuczyński odremontował całkowicie pływalnię, a inauguracyjnymi zawodami będzie spotkanie Wrocław — Kraków, które odbędzie się [illegible]

Wyrównana szansa

Wrocław dysponuje na stadionie olimpijskim najlepiej wyposażonymi w Polsce kortami tenisowymi, na których można jednocześnie rozgrywać 8 spotkań. Jeszcze przed dwoma laty PZLT zwracał się do Wrocławia z propozycją zorganizowania mistrzostw tenisowych Polski, wówczas jednak tenisiści tutejsi sami byli tak marnie zorganizowani, że nie mogli podjąć się tego zadania. Przypuszczano, że o Wrocławiu przypomną sobie później. Przed tegorocznym walnym zebraniem PZLT mówiło się nawet głośno o wniosku Wrocławia w tej sprawie.

[illegible]

Lepiej poszło piłkarzom

Tę stratę tenisistów wyrównają zdaje się piłkarze. Trzeba pamiętać, że za parę miesięcy Wrocław posiadać będzie największy i najbardziej okazały w Polsce stadion sportowy. Prace nad odremontowaniem Stadionu Olimpijskiego mają być ukończone jeszcze przed wystawą Ziem Odzyskanych. Z tego głównie powodu DOZPN ubiegać się począł o przyznanie mu organizacji jakiegoś międzypaństwowego spotkania. PZPN wprawdzie meczu międzypaństwowego nie przyznał (prawdopodobnie obawa przed stratą finansową), ale zagwarantował dalsze występy w Polsce, Finlandii i Czechosłowacji.

Footbaliści grają na tablicy

Zresztą piłkarzom wrocławskim jakoś nie bardzo spieszy się do rozpoczęcia sezonu. Jest to jedyny okręg, który mistrzostwa A-klasy rozpocznie dopiero w kwietniu. Na razie odbywają piłkarze wspólne treningi w ciepłych salach klubowych. Ostatnio obecny był na takim teoretycznym treningu *Wacek Kuchar*, który na szkolnej tablicy wykładał kredą piłkarzom zasady gry systemem WM.

I znów akademicy

Największy wszakże sukces zdobyli dla Wrocławia *znów akademicy*. W ub. niedzielę zdobyli oni w Toruniu tytuł drużynowego mistrza Polski w siatkówce męskiej. Tytuły mistrzów Polski trzykrotnie powędrowały już do Wrocławia dzięki Adamczykowi, w konkurencji drużynowej jest to jednak pierwszy wypadek.

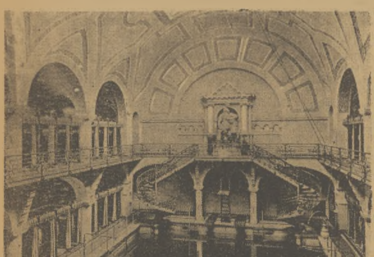
W związku z tym sukcesem AZS rozegra mecz z rep. CSR, która przebywać będzie w tym tygodniu w Polsce. Liczy się też ogólnie, że najlepszy siatkarz AZS-u *Anticzak* powołany będzie do reprezentacji Polski, co mu się zresztą słusznie należy.

Remis z Warszawą

W tym samym dniu Wrocław odniósł jeszcze jeden poważny sukces. Bokserzy zremisowali z Warszawą. Mecz odbył się po raz pierwszy w odremontowanej Hali Ludowej i zgromadził około 7 tys. widzów. Boks jest w ogole najbardziej popularnym sportem we Wrocławiu i w tej dziedzinie zanotowano również poważne osiągnięcia. Trzech wrocławskich pięściarzy przebywało na obozie przedolimpijskim w Dziekance. Byli nimi: Szymonowicz, Szczepan i Popowski. Szymonowicz znajduje się teraz w doskonałej formie i rozniósł w niedzielę Szatkowskiego a Szczepan b. minimalnie uległ Czortkowi. Dał znać o sobie znów Sztolc, nokautując w klasyczny sposób Błażejewskiego.

Saldo

Wliczając w to wszystko powołanie na obóz przedolimpijski Adamczyka i Małeckiego oraz zorganizowanie w Karpaczu XXIII Mistrzostw Narciarskich Polski, co miało duże znaczenie propagandowe dla Ziem Odzyskanych, stwierdzić należy, że saldo sportowe Dolnego Śląska jest dodatnie.



[illegible]

Mistrzostwa narciarskie Francji

Paryż (Tel.). W Superbagneres zakończyły się mistrzostwa narciarskie Francji. Jak przewidywano Benoit Carrara, który w St. Moritz zajął 11 miejsce na 18 km, wygrał bieg na 16 km w czasie 1,1,16 godz. 2) Mora 1,2,23, 3) Jeandel 1.4,47 godz.

W slalomie pierwsze miejsce zajął Penz 2,07,7 min. przed Lacroix 2,20 i mistrzem olimpijskim Oreiller. Couttet zajął dopiero 13 miejsce, gdyż w drugim biegu eliminacyjnym uległ wypadkowi.

W zjeździe kombinowanym doszło do ostrej walki pomiędzy Oreillerem i Couttet. W klasyfikacji ogólnej wygrał Oreiller przed Couttet, Panissel, Lacroix, Leduc, Penzem i Huertas.

W slalomie pań zdecydowanie wygrała Lucienne Couttet, 2) Gignoux, 3) Mouttier.

Po mistrzostwach w Wembley

Z dziejów małej piłeczki

Ponad 30 państw wysłało swych zawodników do Wembley, ażeby uczestniczyć w rozgrywkach o „Swaythling Cup" (puchar Davisa w tenisie stołowym) oraz „Corbillon cup" dla kobiet. Puchar Swaythlinga ufundowany został przez panią Swaythling w r. 1926 i dopiero w bież. roku po raz pierwszy zdobyła go reprezentacja Wielkiej Brytanii. Puchar Corbillonu ufundowany przez Francuza, nigdy nie był w posiadaniu Francji.

Ping-pong wywodzi się z Anglii. W roku 1880 zawodnicy nosili wieczorowe ubrania, rakiety robione były z pergaminu a piłki z korka lub gumy.

Krótko przed końcem 19 wieku niejaki Gibb, właściciel fabryczki sprzętu sportowego, powracający do Wielkiej Brytanii z Ameryki, wprowadził nowe piłki zrobione z celulozy, jak również nazwę „Ping-Pong", pochodzącą od szmeru piłeczki, uderzającej o stół.

W roku 1904 odbywały się turnieje ping-pongowe we wszystkich większych klubach i hotelach Londynu i innych miast Anglii, a mistrz Anglii wyłoniony został po raz pierwszy w skali wyłącznie narodowej w Crystal Palace w 1904 r.

Stopniowo ulepszano również i rakiety, robiono je z drzewa, pokrywano papierem, później korkiem, ostatnie ulepszenie pokrycia rakiety gumą wprowadził Good podczas rozgrywek mistrzowskich.

Od roku 1906 do wybuchu pierwszej wojny światowej ping-pong stał się sportem bardzo popularnym, natomiast zapomniany został zupełnie podczas pierwszej wojny światowej. Dopiero w roku 1922 „ożył" na nowo, krotko po tym otrzymał swą obecną nazwę „tenis stołowy". W roku 1927 założony został w Anglii Związek Tenisa Stołowego pod przewodnictwem Hon. Ivor Montagu. Związek ten rozpoczął pracę, mając w swych szeregach 5000 członków, ale już w r. 1931 liczba ich zwiększyła się do 10.000, a w 1939 w skład Związku wchodziło 214 lig, 4.000 klubów, 75.000 zawodników, włączając w to szkockie, irlandzkie i walijskie związki tenisowe.

Stół tenisowy musi mieć 276 cm długości, 153 cm szerokości, a podniesienie od ziemi nie śmie przekraczać 76 cm. Rakieta może również być zrobiona z dowolnego materiału dowolnej wagi, kształtu czy wielkości, jeśli nie jest tylko powleczona materiałem, odbijającym światło.

Najczęściej spotykanym i najodpowiedniejszym ubiorem zawodników są długie lub krótkie flanelowe spodnie i sportowa koszula, podobna koszula, lecz krótkie spódniczki lub spodnie dla kobiet. Naturalnie ubiór nie gra specjalnie dużej roli, gdyż w rozgrywkach mistrzowskich ubiegłego roku Czech Vana nie miał ubrania według tych wskazówek i zdobył mistrzostwo.

Ostatnie mistrzostwa były 15 z kolei. Pierwsze odbyły się w Londynie w r. 1926. 7 państw było wtedy reprezentowanych w rozgrywkach o puchar Swaythlinga, a miejsca dla widzów w Memorial Hall przy Farringdon Street zapełniało nie więcej niż 750 osób. Budżet organizacyjny wynosił wtedy daleko poniżej 300 funtów, podczas gdy koszta organizacyjne ostatnich mistrzostw w Wembley wynosiły 16 tysięcy funtów, przy 300 zawodnikach i 9.000 widzów dziennie.

(wg Everybodys)



[illegible]

Prof. Ludwik Leszko

Cienie i blaski idei olimpijskiej

Przeżywamy obecnie Rok Olimpijski i jesteśmy świadkami pięknych uroczystości, symbolizujących zbratanie się narodów pod jednym hasłem, na wskroś pokojowym. Ludzkość w długich, koszmarnych latach wojennych z utęsknieniem wyczekiwała, kiedy nareszcie zabłyśnie jutrzenka olimpijska, będąca symbolem lepszej ery. Kiedy jednak przebrzmiały echa fanfar i salw triumfalnych, gdy skończył się efektowny ceremoniał otwarcia oraz pierwszy etap Zimowych Igrzysk, zaczynają się budzić pewne refleksje. Rodzą się pewne pytania, podyktowane już nie entuzjazmem widza, lecz zimną rozwagą krytycznego badacza.

Czy istotnie Igrzyska Olimpijskie są szczytowym przejawem tak skomplikowanego i dynamicznego zjawiska, jakim jest sport współczesny? Czy dają istotny obraz człowieka współczesnego w tym sensie, jaki dawała „kalokagatia" starożytnej Grecji, odzwierciedlona najpiękniej w Igrzyskach Olimpijskich.

I tu rodzi się pytanie pokrewne: czy człowiek może osiągnąć harmonię na jednym tylko odcinku życia — fizycznym, gdy resztą znajduje się w stadium „burzy i naciski", stadium tworzenia się i ustalania?

Dalsze pytania mają charakter bezpośredni, są natury praktycznej: czy obecne Igrzyska Olimpijskie są istotnym egzaminem kultury fizycznej narodów, czy ilość „punktów", wygranych lub straconych jest faktycznym sprawdzianem wychowania fizycznego danego narodu? W tym ostatnim wypadku zastanowienie musi obudzić fakt, że państwo, w którym gmach sportu i wychowania fizycznego jest imponująco rozbudowany, które realizuje najdobitniej hasło „sportu społecznego" — wychodząc z odmiennych założeń niż olimpizm — nie bierze udziału w Olimpiadzie obecnej.

Wskrzesiciel idei olimpijskiej w czasach współczesnych, Coubertin przyjął wzór „idealny" Olimpiady, nie całkiem zgodny z historycznym przebiegiem tych igrzysk na całej przestrzeni dziejów Grecji. Jak wykazały badania naszych i obcych filologów, czysta idea olimpijska, o charakterze religijnego kultu i bezwzględnej czystości utrzymywała się stosunkowo krótko. Może była taką u swych początków, a osiągnęła swój rozkwit szczytowy w czasach Peryklesa, które były najwyższym wyrazem równorzędnej harmonii cielesnej i duchowej, a której ślady przetrwały w sztuce i nauce greckiej. Znamienne uwagi pod tym względem znajdujemy w „Rozwoju idei olimpijskiej" Bequerela. Różne, postronne wpływy, wygórowane ambicje, wyrachowania polityczne, podobnie jak i dziś podważały nienaruszalność też olimpijskich i już w późniejszych okresach spotykamy w starożytności ich dekadencję i upadek.

Zjawia się i tam profesjonalizm, ciasna specjalizacja, żądza zysku materialnego. Piękny gmach pierwotnej harmonii olimpijskiej stopniowo rysuje się i chyli ku upadkowi. Już nie „religio athletae", lecz inne względy były decydujące. Niektóre z tych objawów można obserwować i dziś, w niespełna pół wieku od pierwszej, wskrzeszonej Olimpiady. Czyż zakulisowe targi i spory hokeistów amerykańskich, które świeżo mamy w pamięci nie przypominają nam żywo owego tyrana sycylijskiego, który groził zerwaniem igrzysk, jeśli nie uwzględni się jego żądań co do biegów rydwanów konnych? Niektóre ambitne miasta greckie, nie mając szans na zwycięstwo, a pragnąc rozgłosu, utrzymywały sobie zawodowców, mających im wywalczyć laur olimpijski. Czy to wszystko nie traci współczesnością? Rywalizacja jest piękną rzeczą i jednym z potężnych motorów sportu, ale, czy musi ona zaciemniać wszystko?

Byłoby zaprzeczeniem idei olimpijskiej, gdyby ta rywalizacja wyrażała się bezwzględnym dążeniem do zwycięstwa „per fas et nefas" (uczciwymi i nieuczciwymi środkami), gdyby źle pojęta ambicja narodowa zaciemniała inne względy. A niestety, podobne fakty można było zauważyć już teraz, w czasie Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Człowiek współczesny żyje pod znakiem reklamy i propagandy. Żadna dziedzina życia nie jest wolna od tych dwóch czynników, tak typowych dla chwili obecnej. Sport, może więcej od innych dziedzin, ma do czynienia z rozgłosem prasowym i sensacją, która dla niego, biorąc rzecz na dłuższą metę, jest czynnikiem bezwzględnie szkodliwym. Chęć zabłyśnięcia ponad innych sprawia, że niektóre państwa idą śladem Krotony, utrzymując elitarną „stajnię wyścigową", oczywiście złożoną z samych zawodowców, wywalczających im punkty i sławę. Jest to negacją czystej idei olimpijskiej i nie może być w tym wypadku mowy o egzaminie istotnej kultury fizycznej danego narodu.

A teraz problem natury zasadniczej. W chwili, gdy Coubertin

Dokończenie na stronie 7)

AUTOGRAFY NARCIARZY I SIATKARZY



Pozdrowienie narciarzy SNPTT Zakopane z narciarskich mistrzostw Polski w Karpaczu (z lewej) i drużyny siatkarzy SKS Warszawa z mistrzostw Polski w piłce siatkowej w Toruniu.

Pierwsza runda Ligi

Po ile spotkań w poszczególnych miastach?

Warszawa. PZPN uchwalił na ostatnim posiedzeniu zarządu terminarz rozgrywek ligowych pierwszej rundy wiosennej, przewidujący:

16 meczów w Krakowie: 14. 3. Wisła — Polonia Warszawa, 21. 3. Garbarnia — Legia, 11. 4. Cracovia — Ruch, 25. 4. Wisła — Polonia Bytom, 2. 5. Garbarnia — ŁKS, 9. 5. Cracovia — ZZK, 23. 5. Wisła — Rymer i Garbarnia — Cracovia, 30. 5. Garbarnia — ZZK i Cracovia — AKS, 3. 6. Wisła — Garbarnia, 6. 6 Garbarnia — Widzew i Wisła — Cracovia, 20. 6. Wisła — Warta i Cracovia — ŁKS, 4. 7. Garbarnia — AKS i Cracovia — Polonia Bytom, 11. 7. Wisła — Widzew i Cracovia — Legia.

13 meczów w Warszawie: 14. 3. Legia — Polonia Bytom, 21. 3. Polonia — Cracovia, 11. 4. Legia — Warta, 25. 4. Polonia — Widzew, 2. 5. Legia — Wisła, 9. 5. Polonia — Rymer, 23. 5. Legia — Ruch, 30. 5. Polonia — Tarnovia, 3. 6. Polonia — Legia, 6. 6. Legia — AKS, 20. 6. Polonia — Ruch, 4 7. Legia — Widzew, 11. 7. Polonia — Garbarnia.

meczów w Poznaniu: 14. 3. Warta — Cracovia, 21. 3. ZZK — Wisła, 11. 4. ZZK — Polonia Warsz., 25. 4. Warta — Garbarnia, 2. 5. ZZK — AKS, 9. 5. Warta — Ruch, 23. 5. ZZK.— ŁKS, 30. 5. Warta — Polonia Bytom, 3. 6. ZZK — Warta, 6.6. Warta — Tarnovia, 20. 6. ZZK — Legia, 4. 7. Warta — Polonia Warsz., 11. 7. ZZK — Rymer.

13 meczów w Łodzi: 14. 3. Widzew — ZZK, 21. 3. ŁKS — Ruch, 11. 4. Widzew — Rymer, 25. 4. ŁKS — AKS, 2. 5. Widzew — Cracovia, 9 5. ŁKS — Legia, 23. 5. Widzew — Warta, 30. 5. ŁKS Wisła, 3. 6. Widzew — ŁKS, 6. 6. ŁKS — Polonia Warsz., 20 6. Widzew — Tarnovia, 4. 7. ŁKS — Rymer, 11. 7. ŁKS — Warta.

13 meczów w Chorzowie: 14. 3. Ruch — Garbarnia, 21. 3. ŁKS — Ruch, 11. 4. AKS — Wisła, 25. 4. Ruch — ZZK, 2. 5. Ruch — Tarnovia, 9. 5. AKS — Widzew, 23. 5. AKS Polonia Warsz., 30. 5. Ruch — Widzew, 3. 6. AKS — Ruch, 6 6. Ruch — Rymer, 20. 6. AKS — Polonia Bytom, 4. 7. Ruch — Wisła, 11. 7. AKS — Tarnovia.

meczów w Bytomiu: 21. 3. Polonia — Widzew, 11. 4. Polonia — ŁKS, 2. 5. Polonia — Polonia Warsz., 9. 5. Polonia — Garbarnia, 3. 6. Polonia — Rymer, 6. 6. Polonia — ZZK, 11. 7. Polonia — Ruch.

7 meczów w Tarnowie: 14. 3. Tarnovia — ŁKS, 11. 4. Garbarnia — Tarnovia, 25. 4. Tarnovia — Legia, 9. 5. Tarnovia — Wisła, 23. 5. Tarnovia — Polonia Bytom, 3. 6. Tarnovia — Cracovia, 4. 7. Tarnovia — ZZK.

meczów w Rybniku: 14. 3. Rymer — AKS, 21. 3. Rymer — Tarnovia, 25. 4. Rymer — Cracovia, 2. 5. Rymer — Warta, 30. 5. Rymer — Legia, 20. 6. Rymer — Garbarnia.

Ze świata

• Jugosłowiański pływak Miloslawic, startując ostatnio wspólnie w zawodach pokazowych z Janym uzyskał dobry wynik na 100 m dow., a mianowicie 59,2 sek. Rekord Jugosławii na tym dystansie wynosi 58,3 sek.

• Znany czeski sędzia piłkarski Vlcek, który prowadził zawody Polska — Rumunia w Warszawie wyjechał do Guatemali na 4 tygodnie dla sędziowania 16 meczów z cyklu spotkań o mistrzostwo Południ. Ameryki.

• Czołowy czeski klub sportowy AC Sparta Praga, posiada obecnie 2.757 członków.

• Nowy rekord ZSRR w skoku wzwyż w hali ustalił zawodnik leningradzki Herman 1,90 m.

• Znany francuski tenisista Pellizza [illegible] wodostwo Ostatnio otrzymał on ponętną ofertę jednego z klubów amerykańskich

• W ramach spotkań pokazowych tenisistów zawodowych Riggs i Palls pokonali w Salt Lake City parę Kramer - Segura w jednym secie, którego wynik jest chyba rekordem. Brzmiał on 27:25!

• Szwajcarska federacja piłkarska postanowiła nie wysyłać swej drużyny na Olimpiadę letnią w Londynie.

• W Madison Square Garden w Nowym Jorku odbyły się ostatnio mistrzostwa lekkoatletyczne Stanów Zjednoczonych w hali. Uzyskano w nich szereg doskonałych wyników a mianowicie: wdal — Wright 7.72 m., wzwyż Vislocky 2.05 m., tyczka Richards 4.42 m., kula Wasser 16.37 m..

Dokoła wczasów

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, tegoroczna akcja wczasów pracowniczych będzie podjęta na szeroką skalę w kwietniu rb. i obejmie w ciągu roku 400 tys. osób. Stanowi to znaczne rozszerzenie akcji wczasów, w ubiegłym bowiem roku akcja ta objęła 250 tys. osób. Warunkiem wypełnienia tych zamierzeń jest dokładne rozplanowanie w każdym zakładzie pracy urlopów pracowniczych w ten sposób, ażeby wczasowicze przewijali się przez domy wypoczynkowe przez cały rok. Konieczne więc jest aby już teraz poszczególne związki zawodowe i rady zakładowe opracowały kalendarzyk wczasów.

Z ogólnej liczby 400 tys. osób, wczasy w rejonie górskim spędzić powinno 350 tys. osób, w rejonie morskim 20 tys. i w rejonie nizinnym 30 tys. Rejon górski, z wyjątkiem listopada i marca — miesięcy przeznaczonych na generalne remonty i przygotowanie domów wczasowych do sezonu — w ciągu całego roku gościć będzie wczasowiczów. Rejon morski czynny będzie w czerwcu, lipcu i sierpniu Rejon nizinny, a więc miejscowości m. in. Spała, Osuchów itp., czynny będzie od kwietnia do października włącznie.

W ten sposób plan tegoroczny akcji wczasów uwzględnia warunki klimatyczne poszczególnych miejscowości, zapewniając pożyteczne dla zdrowia i przyjemne spędzenie urlopów w ciągu całego roku.

Opłaty za pobyt ustalone zostały na 54 zł dziennie od pracownika, zarabiającego do 15 tys. zł miesięcznie. Pracownicy zarabiający powyżej 15 tys. zł miesięcznie płacić będą 100 zł dziennie. Tak niskie opłaty są możliwe dzięki temu, że pracodawcy oraz państwo pokrywają pozostałą sumę kosztów. Państwo, jako pracodawca i jako czynnik finansujący akcję, wydaje na akcję wczasów przeszło 1 miliard zł rocznie. Niemniej poważne świadczenia ze strony państwa, to bezpłatne bilety kolejowe dla pracowników, wyjeżdżających do domów wypoczynkowych oraz 50 proc. zniżka dla wszystkich pozostałych korzystających z urlopów. Państwo daje ponadto wyposażenie domów wypoczynkowych w przedmioty co dziennego użytku jak: pościel, meble itp. po cenach sztywnych.

Bardzo istotny problem stanowi rozszerzenie wczasów dla pracowników fizycznych tak, aby korzystanie z domów wypoczynkowych było proporcjonalne do ilości zatrudnionych pracowników fizycznych i pracowników umysłowych. W rb. poszczególne związki zawodowe otrzymały w tej sprawie ścisłe wskazania. Poważne osiągnięcia stanowi objęcie w ramach akcji wczasów w bież. roku 100 tys. osób profilaktyczną akcją zdrowotną, przez umieszczenie na trzytygodniowy pobyt w uzdrowiskach. W ub. roku korzystało z akcji profilaktycznej 48 tys. osób.

Duży nacisk położono także na podniesienie jakości wyżywienia i jego kaloryczności. W ub. roku przeciętna wartość dziennego posiłku wynosiła 3 tys. kalorii, w bież. roku wartość ta podniesiona będzie do 3500 kalorii. Stanie się to możliwe przede wszystkim dzięki zmniejszeniu kosztów administracji domów wypoczynkowych. Fundusz wczasów pracowniczych dużo uwagi poświęca uprzywilejowaniu w akcji wczasów pracowników, przodujących w współzawodnictwie. Wydajny pracownik, który przynosi społeczeństwu i państwu wielkie korzyści, winien przede wszystkim korzystać i ze świadczeń społecznych. W przemysłach, które przodują we współzawodnictwie pracy, węglowym i włókienniczym — wczasy są najlepiej w tej chwili zorganizowane.

Związki, skupiające pracowników tych przemysłów, przejęły całkowicie gospodarkę domami wypoczynkowymi. Na podkreślenie zasługuje coraz lepsze wyposażenie domów wypoczynkowych w biblioteki, radia, sprzęt sportowy itp. Ostatnio szereg zarządów głównych związków zawodowych przeznaczył na ten cel pokaźne fundusze.

Blaski i cienie idei olimpijskiej

(Dokończenie ze strony 6)

wskrzeszał Igrzyska Olimpijskie, świat wyglądał inaczej. Życie było inne i człowiek był inny. Wydawało się szlachetnym marzycielom rzeczą prostą wskrzesić dawną „kalokagatię" (pełny ideał człowieka fizyczny i duchowy) — przez wprowadzenie Olimpiady, jej najpełniejszego symbolu. Tymczasem człowiek współczesny, zwłaszcza pod „lawiną historii" i doniosłych wydarzeń, jakie zwaliły się na nasze pokolenie, odbiegł już daleko od ideału greckiego i wyłamał szranki „harmonii". Zapanowało wręcz odmienne hasło maksymalizmu nie tylko w sporcie, ale i w każdej dziedzinie życia. I tutaj dopatruje się E. Barry („Droga do doskonałości") kryzysu idei olimpijskiej, która musi ulec siłą faktu reformie. Czy pójdziemy po linii, zgodnej z prawami fizjologii i ustroju człowieka, czy damy się porwać bezkrytycznie przemożnemu prądowi współczesnego życia także w sporcie, który miał być właśnie potężnym lekarstwem i walczyć z ujemnymi objawami urbanizacji i gorączkowego, nienaturalnego tempa życia, grożącego ludzkości degeneracją. E. Barry jest zdania, że „gdy olimpizm nasyci się już wszystkimi, możliwymi rekordami — a chwila ta zbliża się szybko — straci swój najważniejszy motor i siłę atrakcyjną i stanie w obliczu pustki ideowej, którą nie łatwo zapełnić".

Stanie w podobnej sytuacji, jak nasz taternik, który wyczerpał w rodzinnych górach wszelkie, możliwe problemy i musiał pójść dalej, w góry egzotyku, by tam uprawiać swój sport, w dalszej, naturalnej linii rozwojowej. Ale czy olimpizm widzi na swym horyzoncie takie góry, będące nową atrakcją i ucieczką przed zastojem? A na przeciwnym biegunie stoi „sport społeczny" — przed którym otwiera się moc problemów i który na długie lata będzie miał pełne ręce roboty, by przerabiać masy, by usuwać skutki wojny, by chronić narody przed degeneracją. Wielka to stawka i o znaczeniu doniosłym dla ludzkości.

Tak więc Olimpiada — to piękna pochodnia pokoju i braterstwa ludów. Jest pięknym „obrzędem", doniosłą propagandą sportu, ale — nie jest wszystkim. Ma swoje blaski, ale i swoje cienie. Nas to wszystko nie powinno wytrącać z równowagi. Bez względu na zwycięstwa czy klęski olimpijskie mamy przed sobą olbrzymi ugór do obrobienia, ugór zaniedbań wojennych, ugór niechęci lub niezrozumienia przez społeczeństwo i tyle, tyle braków w wielkim dziele prawdziwej kultury fizycznej narodu. To niech będzie naszym hasłem w Roku Olimpijskim.

Ludwik Leszko.



— Kochany wuju! Nie miałem dotąd okazji podziękować ci za ten piękny motocykl, któryś mi podarował na imieniny . . .



— Przepraszam pana, ale rękawice nie zupełnie pasują do rąk mego syna. Czy nie zechciałby pan zamienić ich na rakietę tenisową względnie na piłkę nożną!



Gdy skoczek pływacki [illegible] również na nartach!

Rys. E. Frach

Ubiegły tydzień w kraju

W Krakowie

KRAKÓW. W klasie A krakowskiego okręgu piłki koszykowej męskiej na czele tabeli znajduje się obecnie Cracovia, ale i pozostałe trzy kluby; Olsza, Krowodrza, a nawet PMS. mają szanse do wysunięcia się na pierwsze miejsce. Natomiast Wisła I b i AZS I b będą walczyć o utrzymanie się w klasie A. Ostatnie wyniki spotkań: AZS — PMS 47:57, Krowodrza — AZS 50:43, PMS — Wisła 46:34, Cracovia — Olsza 55:35, Krowodrza — Cracovia 43:41, Olsza — Wisła 40:33 i PMS — Olsza 50:46.

● *Królem strzelców koszykarzy w krak. kl. A jest Spytkowski z Krowodrzy — 172 pkt. przed Łudzikiem z Cracovii — 160 pkt.*

● *Do krakowskiej kl. A tenisa stołowego wchodzi Tarnovia. Decydującą rolę odegrały zespoły Społem i Tarnovii i dopiero trzecie spotkanie pomiędzy obu drużynami wyłoniło kandydata. Wyniki meczów: Tarnovia — Społem 5:1, 4:5 i 5:0.*

● *W sali YMCA odbył się turniej siatkowy męski HKS-ów z Krakowa, Zakopanego, Chrzanowa, Krzeszowic i IV hufca krakowskiego. Na pierwszym miejscu w wyniku rozgrywek znalazł się HKS Kraków przed Zakopanem i Chrzanowem. Rozegrane towarzyskie spotkanie Wisła — HKS (Kraków) w siatkówce żeńskiej wygrała Wisła 2:0.*

● *Indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego ZRSS okręgu krakowskiego wygrał Kahl (Groble) po dodatkowej grze z Grochotem (Garbarnia). Na dalszym miejscu znaleźli się Bezwiński (Groble) i Pawłowicz (Garbarnia). Sensację stanowiło wyeliminowanie zawodników A kl. Tarczałowicza przez Tabora i Łuckiego przez Ziębę (juniora).*

● *W ramach mistrzostw pływackich okręgu krakowskiego w ub. niedzielę pobity został rekord okręgu na 100 m stylem dowolnym pań przez Florczykównę (Wisła). Obecny rekord 1,23 jest o 0,6 sek. lepszy od poprzedniego. W dotychczasowej punktacji ogólnej prowadzi Cracovia 824 pkt. przed Wisłą 822 pkt.*

W Poznaniu

POZNAŃ. Roczne walne zebranie Okręgowego Związku Motocyklowego wybrało nowe władze. Prezes Paczkowski, I wiceprezes inż. Guła, II wiceprezes Sójka, sekretarz inż. Link, skarbnik Kosmowski, kapitan sport. Klimaszyk, kpt. turyst. Wiśniewski, gospodarz Tomaszewski, ławnicy Marszałek, Kempiński, ref. prasowy Kitzman. W skład komisji rewizyjnej weszli: prok. Rynowiecki, Studziński, Słomczyński.

* *Wyścigi kolarskie na rolkach mechanicznych zgromadziły na starcie 13 kolarzy. Wyniki techniczne: Wyścig na 10 km: 1) Vogt (Stomil) 15,4,2, 2) Kaczmarek (ZZK) 16,29. Bieg dla kartowiczów 5 km: 1) Knychała (Stomil) 8,24,2, 2) Dobicki (Stomil) 9,05. 20 min. bieg parami amerykański: 1) para Vogt — Knychała (Stomil) 9,122 km, 2) Kaczmarek — Wielowiejski (ZZK Poznań) 8,775 km.*

* *W Lesznie poznańskim odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie między zespołem Zryw Leszno a komb. drużyną z Nowej Soli, Odry i Lenu. Wygrali gospodarze w stosunku 9:5.*

* *Poznański ZZK., korzystając z pobytu pięściarzy krakowskiej Wisły w Poznaniu rozegrał spotkanie towarzyskie w Rawiczu, wygrywając 10:6.*

* *Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego podaje do wiadomości, że z dniem 13 marca br. rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Zgłoszenia należy kierować na ręce sekretarza POZTS p. Skrzypczaka (Poznań, Św. Marcin 68, m. 5).*

* *W środę wieczorem na nowowybudowanym lodowisku AZS odbył się mecz hokejowy między Lechią a zespołem gospodarzy. Wygrali Lechiści w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Nuszel i Koczewski.*

W Kielcach

KIELCE. W mistrzostwach piłki ręcznej kieleckiej Chorągwi Harcerzy zwyciężyła Lechia (Kielce) przed Żubrem (Częstochowa).

— W zawodach tenisa stołowego o mistrzostwo kl. A Kiel. OZTS grupy II, Tęcza (Kielce) pokonała Lechię i Zryw (Kielce) 8:1 i 7:2, a Lechia wygrała ze Zrywem 6:3.

— W Kielcach przygotowane zostało już lodowisko. W najbliższych dniach dojdzie tu po raz pierwszy po wojnie do meczu hokejowego pomiędzy Tęczą (Kielce) a Lechią (Kielce).

— Reprezentacja M. O. z Gdańska nie stawiła się na zawody tenisa stołowego, jakie miały się odbyć w Kielcach z miejscowym Partyzantem, wobec czego Partyzant uzyskał wygraną walkowerem. W Gdańsku kielczanie wygrali 3:2.

— Bokserzy kieleckiego Ludwikowa, biorący udział w mistrzostwach kl. B Cz. OZB. zdecydowanie ulokowali się na czele tabeli bez straty punktów przed Wartą, Częstochowianką, Skrą, Zrywem (Ostrowiec) i Rzemieślnikiem.

Na Wybrzeżu

GDAŃSK. Tegoroczne mistrzostwa drużynowe klasy B Okręgu gdańskiego cieszą się dużym zainteresowaniem wśród sympatyków pięściarstwa Wybrzeża. W mistrzostwach bierze udział 12 klubów podzielonych na 2 grupy. Po trzech tygodniach rozgrywek określić już można czołówkę w poszczególnych grupach. W I grupie stanowią je Czyn (Gdynia), Portowiec (Gdynia) i Gryf (Wejherowo). W II grupie na czoło wysunęły się Lechia (Gdańsk) i Unia (Tczew).

W rozegranych mistrzostwach klasy A Wybrzeża w piłce koszykowej panów tytuł mistrza zdobył zespół Floty przed Gedanią, YMCA i Płomieniem.

W rozegranym na Wybrzeżu w sali Stoczni Gdyńskiej pierwszym międzyszkolnym meczu bokserskim, wychowankowie Szkoły Metalowej przy Stoczni Gdyńskiej pokonali Gimnazjum Mechaniczne (Gdynia) w stosunku 10:6. W obu zespołach startowało paru zaawansowanych zawodników jak Kudłacik, Dzwoniarski i Turbak.

W Szczecinie

SZCZECIN. Na terenie Pomorza zachodniego istnieją 28 klubów zrzeszonych w OKZZ. Najliczniejszą grupę stanowią kolejarze z 16 oraz pocztowcy z 8 klubami.

O W urządzonym przez OZTS żeński turnieju tenisa stołowego w grze indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Gwiżdż (PKS) przed Czekanowską (HKS) i Krysiewiczówną (Odra). W doublu zwyciężyła para Gwiżdż — Richterówna.



— Bywaj zdrów Oskarze ...! Czuję, że muszę kichnąć ...

Rys. E. Frach

Dr J. A. Hajdukiewicz

Tajemnice sukcesów francuskiego narciarstwa i alpinizmu

Zajmijmy się najpierw suchymi wynikami, aby później na tej podstawie wysnuć ogólną ocenę oraz interesujące nas wnioski.

Pierwszym rewelacyjnym występem narciarzy francuskich były mistrzostwa świata w Chamonix (1937 r.), kiedy to mistrzem w kombinacji alpejskiej został Emil Allais. W rok później w Engelbergu bieg zjazdowy wygrał 18-letni wówczas James Couttet przed swym wielkim nauczycielem Emilem Allais. W kombinacji alpejskiej, Allais zdobył tytuł mistrza świata po raz drugi. Już przed startem w Chamonix i w Engelbergu, małej wiosce szwajcarskiej, położonej u stóp Titlisa, Allais był dobrze znany opinii sportowej. [illegible] starszym od siebie G. Laforche, stworzył groźny tandem w kombinacji alpejskiej, lecz dopiero rok 1938 ukoronował jego karierę zawodniczą.

Na zawodach FIS w Zakopanem w roku 1939, Allais nie startował, gdyż doznał poważnej kontuzji. Ekipa zjazdowców francuskich, pozbawiona swego moralnego kierownika, nie odniosła większych sukcesów. Triumfowali narciarze hitlerowscy. Na zawodach FIS w Cortina d'Ampezzo w 1942, Francuzi nie startowali. Zawody te zresztą nie zostały po wojnie uznane za mistrzostwa świata, gdyż brali w nich udział jedynie sateli[illegible]



Armand Chasled, kierownik turnusu alpinistycznego w „Ecole Nationale de Ski et d'Alpinisme" w Chamonix w rozmowie ze zdobywcą północnej ściany Eigeru (II przejście) Lionel Terrayem (z prawej).

Rok 1946 przyniósł pierwsze wielkie sukcesy Francuzom. Allais wycofał się tymczasem definitywnie z aktywnego sportu zawodniczego i zajął się wyłącznie szkoleniem swych następców. Na wyniki nie trzeba długo czekać. Największy bieg zjazdowy na świecie, słynne Parsen Derby w Szwajcarii, wygrał w 1946 Jean Blanc. Bieg ten ma swą dawną tradycję: jest hegemonią zjazdowców z Davos i St. Moritz. Trasa długości 11 km 800 m ze szczytu Weissfluh do Küblis przy 2000 m różnicy wzniesień stawia zawodnika przed niesłychanie ciężkim zadaniem. A jednak Jean Blanc bieg wygrał, bijąc takich specjalistów jak Eddy Romingera (młodszego brata mistrza świata, Rudolfa) i Peter Mathisa.

W tym samym roku odbyły się wielkie zawody w Zermatt. Szwajcarzy startowali na własnym terenie, jednak w kombinacji alpejskiej moralnymi zwycięzcami byli Francuzi. Zwyciężyli oni również w słynnym biegu zjazdowym z Lauberhornu do Wengen w Oberlandzie Berneńskim.

A teraz przejdźmy z kolei do wyników zimy 1947 r. Tu oprzemy się na dwóch wielkich zawodach, którymi były: Biała Wstęga St. Moritz (6—9 luty) i Tydzień Sportów Zimowych w Chamonix — Mt. Blanc (11—17 luty). W tym celu podamy szereg zasadniczych wy[illegible]

St. Moritz. Bieg zjazdowy panów: 1) Johannessen Sverre — Norwegia — 4.10,8; 2) Spada Romedi — Szwajcaria — 4.11,6; 3) Couttet James — Francja — 4.12,2; 4) Blanc Jean — Francja — 4.15,6; 5) Colo Zeno — Włochy — 4.19,0; 6) Radkiewicz Jan — Polska — 5.11,8. *Kombinacja alpejska panów:* 1) Couttet James — Francja, 2) Blanc Jean — Francja; 3) Reinalter Eddy — Szwajcaria; 4) Colo Zeno — Włochy. Krótka ocena wyników: Norweg Johannessen pojechał wspaniale, uzyskując „wynik podobny do braci Ruud na Olimpiadzie w 1936 r., kiedy zajęli 2 pierwsze miejsca w biegu zjazdowym. Spada (Ski Club Alpina — St. Moritz) startował u „siebie w domu", co dało mu kolosalną przewagę znajomości terenu. Lecz już na trzecim i czwartym miejscu są Francuzi. Rekordzista Kilometre — lance (ca 160 godz). Włoch Zeno Colo, który przez cały czas wojny przebywał jako internowany w Szwajcarii w Muerren, uplasował [illegible]

W slalomie, który jest konkurencją bardziej obiektywnie oceniającą walory techniczne zawodnika niż bieg zjazdowy, na czoło wysunęli się Couttet i Blanc, zwyciężając tym samym w kombinacji alpejskiej.

W Chamonix supremacja Francuzów w kombinacji alpejskiej była przytłaczająca. Zajęli oni pierwsze 5 miejsc w biegu zjazdowym w kolejności następującej: 1) Oreiller Henri, 2a) Couttet, 2b) Blanc, 4) Penz, 5) Masson. W slalomie wygrał doskonale dysponowany Oreiller przed Penzem. Widziałem [illegible] 1947, w czasie pobytu w Chamonix, film z Tygodnia Sportów Zimowych. Sposób, w jaki Fernandel — jak pospolicie nazywany jest Oreiller, ze względu na duże podobieństwo z tym komikiem filmu francuskiego — wygrał slalom, był wprost kapitalny. Henri atakował bramki bez uprzednichześlizgów jak to czynili inni zawodnicy, wił się między tyczkami jak węgorz i z najnieprawdopodobniejszych sytuacji, — gdy wszystko zdawało się być stracone, wychodził gładko i miękko. W pewnym momencie [illegible] wet, po przejechaniu [illegible] skomplikowanych figur, poprawić spadającą z głowy czapkę. Ruch ten wywołał powszechny aplauz na widowni.



Janusz Kalbarczyk jest wciąż najlepszym polskim łyżwiarzem w jeździe szybkiej.

Fot. API

W kombinacji Francuzi zajmują trzy pierwsze miejsca przez Oreillera, Penza i Blanca. Piątym jest Masson Augusto.

W kombinacji alpejskiej pań triumfowała Zuzanna Thiolière, przy czym duży sukces odniosły Czeszki zajmując dzięki Nekvapilovej, Reinwartovej i Moserovej 4-te, 5-te i 7-me miejsce.

To, że Francuzi skoncentrowali się prawie wyłącznie na konkurenzjach zjazdowych, jest zupełnie zrozumiałe. Nie mając szans w skokach i biegach z przeciwnikami tej klasy co Szwedzi, Norwedzy i Finowie, uniknęli w ten sposób niepotrzebnego rozpraszania sił, wychodząc z założenia, że lepiej jest przodować w jednej specjalności, niż silić się na mierne wyniki we wszystkich dziedzinach.

* * *

Przejdźmy teraz z kolei do *alpinizmu*, gdzie moment współzawodnictwa jest bardziej płynny i nie daje się — zresztą na szczęście — uchwycić kategoriami stoperu i metra. I tutaj Francuzi należą obecnie do elity europejskiej czyli światowej, gdyż tak alpinizm jak i narciarstwo pozostają nadal domeną Starego Świata.

Zrezygnujemy z nużącego wyliczania przejść, szczytów i nazwisk wspinaczy. Alpinizm we Francji jest bowiem o wiele bardziej rozpowszechniony niż taternictwo w Polsce i silenie się na danie bardziej szczegółowego wykazu byłoby jedynie niepotrzebnym balastem artykułu. Zajmijmy się więc jedynie dwiema ścianami, będącymi w Alpach przedsięwzięciami bezsprzecznie największej klasy. Są to: północna ściana Eigeru i Grandes Jorasses. Obie zostały zdobyte w roku 1938. Eiger przez kombinowany zespół austriacko-niemiecki (Kasparek — Harrer, Heckmair — Vorg), Grandes Jorasses przez czwórkę Włochów (Cassin, Esposito, Tizzoni, Ratti). O obie ściany bój toczył się długi, obfity w ciężkie ofiary. Przy próbach zdobycia północnej ściany Eigeru ginie 3 alpinistów o klasie międzynarodowej: Sedlmayer, Mehringer, Hinterstoisser, Kurz, Rainer, Angerer, Teufel i Gollackner.

Obecnie, po wojnie już, alpiniści francuscy dokonali powtórzeń obu sławnych ścian. 1400 m. licząca granitowa zerwa Grandes Jorasses w masywie Mt. Blanc doczekała się aż trzech przejść francuskich dokonanych przez partie E. Frendo — G. Rebuffat, L. Lachenal — L. Terray i w sierpniu 1947 r. przez trzeci zespół z Grenoble. Lecz największym sukcesem w tegorocznym bilansie alpinizmu francuskiego, stało się drugie przejście 1700 mtr. liczącej pn. ściany Eigeru w Berner Oberlandzie (Szwajcaria). Louis Lachenal z Annecy i Lionel Terray z Chamonix skrócili przy tym czas pierwszych zdobywców z 1938 r. o pełny dzień, biwakując jedynie dwa razy w ścianie. 14, 15 i 16 lipca były zeszłego lipca nie tylko Świętem Narodowym Francji, lecz również świętem alpinizmu francuskiego, dzięki wynikowi osiągniętemu przez obu 26-letnich przewodników.



Fot. R. Beckert

Jeden z instruktorów szkoły w Chamonix J. Morillac przy zjeździe na linie z Aig. du Roc (Mont Blanc)

* * *

Jakie są przyczyny tego, iż dwa lata po zakończeniu wojny francuski alpinizm i narciarstwo święcą triumfy, o których nie można było nawet marzyć przed rokiem 1939? Odpowiedź brzmi bardzo prosto: przede wszystkim dzięki doskonałej organizacji w obu dziedzinach skupionych dzisiaj w École Nationale de Ski et d'Alpinisme — Chamonix. Przyjrzyjmy się więc bliżej tym osiągnięciom organizacyjnym.

W roku 1944 ukazał się dekret państwowy normujący stosunki w przewodnictwie, a zarazem utworzone zostało nadrzędne centrum w postaci Szkoły w Chamonix. Instytucja ta jest finansowana przez państwo. Kurs przewodnicki, uprzednio krótki został rozszerzony do czterech tygodni, przy czym przez zakontraktowanie na instruktorów najlepszych speców z całej Francji, są nimi przewodnicy z Delfinatu, Pirenei i grupy Mt. Blanc, zapewniony został wysoki poziom zajęć technicznych oraz wykładów teoretycznych. Program Szkoły rozpada się na dwa sześciomiesięczne turnusy. Kierownikiem technicznym turnusu letniego alpejskiego jest znany przewodnik Armand Charlet. Wykłady teoretyczne prowadzi Eduard Frendo. Siedmiu instruktorów z Lionelem Terray na czele, odbywa z adeptami Szkoły zajęcia praktyczne codziennie stawiając noty klasyfikacyjne.

Kierownikiem turnusu narciarskiego jest Emil Allais, jego zastępcą Raimond Berte. Oprócz treningu Ekipy Narodowej, program zimowy obejmuje szkolenie instruktorów i przyznawanie dyplo[illegible]

Jeżeli instruktor — przewodnik posiada duże techniczne i pedagogiczne walory jako narciarz, zostaje zakontraktowany również na turnus zimowy. Wszystkich obejmuje asekuracja od wypadków. Kwestia wynagrodzenia przedstawia się następująco: 18.000 franków miesięcznie, kompletny ekwipunek wartości około 40.000 fr., mieszkanie i utrzymanie w hotelu [illegible]

* * *

Aby dać możność treningu czołowym alpinistom francuskim, Szkoła przyjmuje ich w charakterze gości. Jednym z nich był ubiegłego lata P. Allain, zajmujący się studiami nad sprzętem biwakowym. W roku 1936 Allain spełniał podobną funkcję jako uczestnik Francuskiej Wyprawy w Himalaje.

Zapoznawszy się z organizacją francuskiego alpinizmu i narciarstwa oraz opieką jaką są otaczane przez państwo, łatwo jest zrozumieć, że szczytowe osiągnięcia w obu tych wielkich sportach nie są dziełem przypadku. Korzystanie z tych pięknych przykładów może przynieść jedynie korzyści.



Najlepszy zjazdowiec świata Henri Oreiller na trasie

Najmłodszy z Marusarzy – Józef o swoich planach

W jasny słoneczny dzień w 1925 roku urodził się, najlepszy obecnie nasz zjazdowiec, najmłodszy ze słynnej rodziny tatrzańskiej i narciarskiej, Józef Marusarz. W jego oczach jak gdyby pozostał odblask słońca owego dnia; są zawsze jasne, pogodne i wesołe, taki też jest Józef Marusarz w „cywilu".

Dom Marusarzy stoi pod Giewontem, na Żywczańskiem. Ojciec Józefa, góral — przewodnik i majster stolarski, wychował synów swoich, Andrzeja i Józefa twardo, bez zbytniego rozczulania się. Andrzej niewiele zajmował się młodszym o 8 lat bratem, miał własne kłopoty na głowie. Gdy wybuchła wojna, wyfrunął na dalekie oceany. Józef [illegible] na własne siły na równi z innymi zakopiańczykami od wczesnej młodości jeździł na nartach „na wariata". Wcale przy tym nie specjalizował się w zjazdach. Przeciwnie, ambicją jego było zostać co najmniej tak dobrym skoczkiem jak jego kuzyn, Staszek Marusarz. (Stanisław, Jan, Maria i śp. Helena Marusarzowie, to jedna rodzina, a Józef i Andrzej należą do drugiej, blisko spokrewnionej ro[illegible]



W czasie okupacji jeździł Józef na nartach bardzo mało. Dopiero w roku 1945 rozpoczął intensywny trening skokowy na Krokwi. Miał jednak pecha. W jednym skoku jakoś zatrzymało mu nartę na progu i runął głową w dół, tłucząc się dotkliwie. Ale nie dał za wygraną, trenował zawzięcie dalej osiągnął też skoki ponad 50 m. W roku 1946 na Krokwi nie było śniegu. Pojechał więc na Kasprowy Wierch. „Pojeździć", jak mówił. I tam zaczęła się jego kariera zjazdowa. Wtedy właśnie zauważono jego niepospolity talent do zjazdów. Mistrzostwo Polski, wyjazd do Czechosłowacji, dalej sukces w Chamonix potwierdziły, że jest najlepszym polskim narciarzem w kombinacji alpejskiej.

Na swe wyniki i na sport narciarski najmłodszy z Marusarzy patrzy się bardzo realnie.

— Ja tam z nart nie będę żył — mówi — narty, to nie kwestia życia i śmierci, to tylko gra sporto[illegible]

Nie zaniedbuje więc nauki, odrabia w przyspieszonym tempie braki z czasów okupacji, jest uczniem licealnym, a po ukończeniu liceum chce studiować architekturę. Prowadzi bardzo zdrowy tryb życia, nie pije, nie pali, „boogie — woogie" też jeszcze nie nauczył się tańczyć.

Wyjazd do St. Moritz dał mu wiele:

— Byłem tylko o 25 sek. za Oreillerem, a tylko ten, kto wie, jak, na jakich trasach i jakim sprzętem trenują narciarze alpejscy, potrafi to należycie ocenić. (Alpejscy zjazdowcy mają każdy po kilka par nart, specjalne zjazdówki na puch, specjalne na lód itp.).

Jan Rakoczy

Od Administracji

Zawiadamiamy, że z dniem 1 marca br. dotychczasowy tygodnik „Sport i Wczasy" wychodzić będzie w każdy poniedziałek i czwartek. Cena pojedynczego numeru 10 zł. Prenumeratę wynoszącą miesięcznie 60 zł, kwartalnie 180 zł, półrocznie 360 zł, rocznie 720 zł, przyjmuje Administracja Wydawnictw, Katowice, ul. Młyńska 9, konto P. K. O. III-4930 oraz wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe. Dotychczasowi abonenci, którzy prenumeratę uiścili nie dopłacają różnicy wynikającej z podwyżki ceny czasopisma.

*** Reprezentacja hokejowa Ameryki w drodze powrotnej z Olimpiady rozegrała mecz w Nottingham z tamtejszym zespołem Panthers, ulegając 6:8.**

*** Szwedzki bokser zawodowy Olle Tandberg pokonał w Miami na Florydzie Amerykanina Waltera Hafera z Waszyngtonu po 10 rundowej walce na punkty.**

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A Targosz — Kraków. Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumiewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-32. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 515 60 — Drukarnia nr 9 Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik" Katowice.
R 16037